P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, ŚRODA, 6-go LIPCA 1938 ROKU | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 183

Spotkanie Hitlera z Mussolinim w Budapeszcie

nastąpić ma w połowie września. — Równoczesna wizyta obydwu dyktatorów u regenta Horthy'ego posiadać ma doniosłe znaczenie polityczne

Energiczne zabiegi o włączenie Węgier do osi Rzym—Berlin

Wiedeń. 5 lipca.

Według opinii miarodajnych kół hitlerowskich w Wiedniu odbyć sie ma na jesieni czwarte kolejne spotkanie Hitlera z Mussolinim, tym razem w Budapeszcie, gdzie obaj zaprzyjaźnieni dyktatorzy mają przybyć równocześnie celem złożenia wizyty regentowi Węgier, admirałowi Horthy'emu.

Równoczesny przyjazd Hitlera i Mussoliniego do Budapesztu ma zadokumentować fakt całkowitego opanowania polityki węgierskiej przez „oś Rzym—Berlin".

Jak wiadomo, obecnie przebywa w Rzymie węgierski minister spraw zagranicznych de Kanaya, a z Rzymu udaje się bezpośrednio celem złożenia wizyty w Berlinie.

Praga, 5 lipca.

Z Budapesztu donoszą, że Hitler zamierza w pierwszej połowie września przybyć do Budapesztu. Wizyta ta ma być rzekomo tylko rewizytowaniem regenta Horthy'ego za odwiedziny w Berlinie.

Wiadomość ta wywołała w tutejszych kołach politycznych i dyplomatycznych duże wrażenie, przypuszcza się bowiem, że zarówno podróż kancl. Hitlera, jak i ostatnia podróż gen. Keitla do Budapesztu, stoją w związku z zabiegami, jakie czyni obecnie Trzecia Rzesza o pozyskanie Węgier jako sojusznika dla dalszych posunięć Rzeszy w Europie Środkowej.

• • •

Paryż, 5 lipca.

Według otrzymanych tu informacji, Niemcy rozpoczęli konstrukcję łańcucha fortyfikacji wzdłuż rzek Oure, Suze i Mozel na pograniczu Luksemburga.

Na niektórych odcinkach widoczne są zasieki z drutów kolczastych.

Ekspansja Niemiec na Bałkanach zahamowana

przez kontrakcję Paryża i Londynu.—Traktat francusko-turecki wywołał w Trzeciej Rzeszy zdenerwowanie

BERLIN, 5 lipca.

(PAT). Prasę niemiecką zaczęły w ostatnim czasie obiegać pogłoski o zamiarze Francji, a zwłaszcza W. Brytanii udzielenia pożyczek o charakterze politycznym niektórym państwom bałkańskim i naddunajskim, co tłumaczy się tu chęcią W. Brytanii wzmocnienia swych wpływów w tej części Europy.

Pogłoski te wywołują tu pewne zakłopotanie, gdyż prasa niemiecka dawała nieraz niedwuznacznie do zrozumienia, że południowy wschód jest domeną ekspansji gospodarczej Rzeszy, a współpraca z państwami bałkańskimi i naddunajskimi opiera się na naturalnej wymianie dóbr gospodarczych. Rolniczy charakter tych państw predestynuje je na odbiorców artykułów przemysłowych Rzeszy, która jest najlepszym konsumentem ich wytwórczości rolnej.

„Berliner Tageblatt" w depeszy swego współpracownika paryskiego p. t.: „Bałkańska ofenzywa" Paryża po zawarciu paktu z Turcją" stwierdza, że nowa ofenzywa dyplomatyczna, prowadzona znanymi środkami pożyczek zbrojeniowych i traktatów handlowych zasługuje na baczną uwagę".

Biorąc pod uwagę coraz bardziej ujawniające się współzawodnictwo Rzeszy na terenie bałkańskim i bliskiego wschodu z Francją i Anglią, zrozumiała staje się wielka uwaga z jaką opinia niemiecka śledziła rokowania Francji i Turcji w sprawie Sandżaku Aleksandretty. Zawarcie układu w tej sprawie wywołało niezliczone komentarze całej prasy niemieckiej i organów oficjalnych.

Opinja niemiecka stwierdzając odprężenie na tym odcinku, wyrażała jednocześnie swoje zdziwienie że we Francji przy zawarciu tego układu wskazywano na rzekome niebezpieczeństwo ekspansji niemieckiej na bliskim Wschodzie.

Francja, zdaniem miejscowych kół politycznych, chce wytłumaczyć swej opinii ustępstwa, do jakich zmuszona była przy podpisaniu porozumienia z Turcją.

Wojska tureckie wkroczyły

wczoraj do Sandżaku Alexandretty

Paryż, 5 lipca.

(PAT) Wojska tureckie wkroczyły we wtorek o godz. 5.30 rano z dwóch stron na terytorium Sandżaku Aleksandretty, aby zgodnie z umową między sztabami francuskim i tureckim, stanąć załogą w szeregu miast i miasteczek Sandżaku przez czas przygotowania i odbywania się wyborów.

Oddziały tureckie, które przybyły przez granicę w pobliżu Antiochii powitane zostały przez pułkownika tureckiego, reprezentującego armię turecką przy dowódcy francuskim, przez generalnego konsula tureckiego w Antiochii oraz przez pułkownika francuskiego Colleta, którego Wysoki Komisarz francuski w Syrii gen. Huntzinger delegował na powitanie oddziałów tureckich.

Drugi oddział turecki w sile batalionu piechoty, baterii artylerii i szwadronu kawalerii wkroczył na teren Sandżaku od strony góry Taurus. Jeden z tych oddziałów ma mieć główną swą kwaterę w Antiochii, drugi w Aleksandrecie. Drobniejsze oddziałki będą rozkwaterowane po mniejszych miejscowościach.

Oddziały tureckie, maszerujące w kierunku Antiochii i Aleksandretty witane były we wszystkich miasteczkach i wioskach przez które przechodziły, owacyjnie przez ludność turecką. Miasto Aleksandretta zostało udekorowane flagami francuskimi i sztandarami tureckimi.

O.Z.N. o P.P.S.

i klasowych zw. zawodowych

Warszawa, 5 lipca.

Donosiliśmy wczoraj o wydaniu przez wydział robotniczy OZN broszury, atakującej klasowe zwiazki zawodowe.

Na temat tej broszury prasa warszawska rozpisuje sie szeroko podnosząc szczególnie agresywny jej ton wobec związków klasowych i przewódców PPS.

M. in. prasa warszawska cytuje, iż broszura wydziału robotniczego OZN oskarża klasowe zwiazki zawodowe, iż są na „usługach żydowskich związków zawodowych", pisząc równocześnie, iż kierownictwo PPS „jest zwykła kukłą w rękach żydowskich".

Warszawa, 5 lipca.

W niektórych miastach i powiatach, miejscowe władze OZN przystapiły już do prac przygotowawczych w związku z mającymi na jesieni rb nastapić wyborami samorządowymi. Władze OZN przygotowuja szeroko zakrojoną akcję propagandowa.

Adw. Leon Nowodworski dziekanem

warszawskiej rady adwokackiej

Warszawa, 5 lipca.

Nowomianowana Rada Adwokacka warszawskiego okręgu apelacyjnego złożona z 24 członków ukonstytuowała się dzisiaj.

Dziekanem Warszawskiej Rady Adwokackiej wybrany został adw. Leon Nowodworski, który już kilkakrotnie piastował to stanowisko. Wicedziekanami zostali adw. Zygmunt Blenau i adw. Władysław Miedzianowski.

Aresztowanie kierownika kominternu Dymitrowa,

słynnego z procesu o podpalenie Reichstagu?—Zupełne rozbicie wśród komunistów polskich

Moskwa, 5 lipca.

(Pat) W Moskwie rozeszła sie pogłoska, iż kierownik kominternu Dymitrow został aresztowany. Aresztowanie Dymitrowa ma podobne swe podłoże w niepowodzeniach w Hiszpanii. Również miał wywołać niezadowolenie tutejszych czynników decydujących nikły sukces polityki „frontów ludowych".

Przypomnieć należy, że Dymitrow został wybrany w roku ubiegłym do najwyższej rady ZSSR. W wyborach do najwyższej rady republiki rosyjskiej kandydatura jego była wysunieta, lecz nie został on wybrany, co niewatpliwie wskazuje na to, że stanowisko Dymitrowa w ostatnich czasach zostało poważnie zachwiane.

Towarzysze Dymitrowa z procesu Lipskiego Popow i Taniew już dawno zostali usunięte z sowieckiej widowni politycznej. Potwierdzenia wiadomości o aresztowaniu Dymitrowa nie sposób narazie uzyskać.

Paryż, 5 lipca.

(Pat) Havas donosi z Moskwy: Sąd Najwyższy autonomicznej republiki osetyńskiej skazał na śmierć 11 funkcjonariuszów komisarjatu rolnictwa, oskarżonych o sabotaż. Centralny komitet wykonawczy ZSRR zamienił karę śmierci 3 oskarżonym na 25 lat więzienia, jednemu na 20 lat i jednemu na 15 lat więzienia.

• • •

„Dziennik Ludowy" zamieszcza wiadomość p. t. „Rozwiązanie KPP", z której wynika, że organizacja komunistów polskich pozbawiona została „wodzów" ponieważ prawie wszyscy zostali w Sowietach rozstrzelani.

Dziennik twierdzi, że niema już obecnie ani jednej „poważniejszej osoby", któraby nadawała się na kierownika tego doszczętnie rozbitego i zdemoralizowanego obozu.

Min. Halifax na śniadaniu

w ambasadzie polskiej

Londyn, 5 lipca.

(PAT) Ambasador R. P. i p. Raczyńska podejmowali dziś śniadaniem ministra spraw zagranicznych W. Brytanii lorda Halifaxa. W śniadaniu wzięli również udział ambasador portugalski, poseł jugosłowiański, poseł lite[illegible] z małżonką i inni.

Kiedy będą wycofani ochotnicy z Hiszpanii?

Plan brytyjski jednomyślnie przyjęty przez komitet nieinterwencji. Termin repatriacji obcych wojsk nie został jednak ustalony

LONDYN, 5 lipca.

(PAT) Brytyjski plan wycofania obcych oddziałów z Hiszpanii, który od prawie roku był przedmiotem nieustannych sporów i targów w łonie podkomitetu nieinterwencji, zaczyna nabierać form realnych.

Dziś obradował w ciągu trzech godzin plenarny komitet nieinterwencji, składający się z przedstawicieli 26 państw.

Całokształt planu brytyjskiego we wszystkich jego szczegółach został

OSTATECZNIE PRZYJĘTY,

ale nie bez pewnych trudności. Delegat sowiecki znowu wysuwał pewne zastrzeżenia i obrady musiano w pewnej chwili przerwać, aby umożliwić przewodniczącemu lordowi Halifaxowi odbycie z sowieckim charge d'affaires prywatnej rozmowy, po której przedstawiciel Sowietów nie podtrzymywał już swoich objekcji.

Zastrzeżenia Sowietów dotyczyły sprawy równoczesnego wprowadzenia w życie kontroli lądowej z kontrolą morską.

CAŁY PROJEKT ZOSTAŁ PRZEZ 26 PAŃSTW JEDNOMYŚLNIE PRZYJĘTY

i obecnie przekazany ma być obu władzom hiszpańskim do aprobaty.

Przypuszcza się, iż obydwa rządy, zarówno w Burgos, jak i w Barcelonie wypowiedzą się przychylnie i że około 1 sierpnia

DWIE MIESZANE KOMISJE WYJADĄ DO HISZPANII,

aby rozpocząć akcję segregowania i liczenia znajdujących się po jednej lub po drugiej stronie walczącej obcych ochotników, którzy następnie skoncentrowani zostaną w odpowiednich obozach w Hiszpanii. Obcy ochotnicy skierowani zostaną do czterech portów, a mianowicie

DO LONDYNU, HAMBURGA, MARSYLII I GENUI.

Do Londynu skierowani zostaną ochotnicy, walczący po stronie rządu ludowego, a pochodzący z północnych krajów europejskich, a przede wszystkim z Z.S.R.R., do Hamburga skierowani zostaną ochotnicy, walczący po stronie gen. Franco, a pochodzący z północnych krajów europejskich, a więc przede wszystkim Niemcy, do Marsylii skierowani zostaną ochotnicy walczący po stronie rządu ludowego, a pochodzący z państw południowej Europy, oraz z Francji, wreszcie do Genui skierowani zostaną ochotnicy, walczący po stronie gen. Franco, a pochodzący z państw południowej Europy, a więc przede wszystkim Włosi.

Cały ten proces repatriacji obcych ochotników z Hiszpanii jest jednak narazie muzyką przyszłości i w najlepszym wypadku, gdyby prace obu komisyj mieszanych nie natrafiały na żadne przeszkody i dokonywały się zupełnie gładko, repatriacja mogłaby się rozpocząć najwcześniej w październiku.

Dalszy los projektu brytyjskiego zależy więc

OD ROZWOJU WYPADKÓW W HISZPANII W CIĄGU NAJBLIŻSZYCH 3 MIESIĘCY.

Należy również wziąć pod uwagę fakt, że akcja wycofania ochotników w planie brytyjskim związana jest z akcją ustanowienia i wzmocnienia kontroli lądowej i morskiej, a także z akcją przyznania gen. Franco praw kombatanta.

Wszystkie te trzy rozdziały planu brytyjskiego są między sobą przyczynowo związane i komplikacja w jednym rozdziale wywołać może zatrzymanie w pozostałych.

Spór o złoto hiszpańskie

znajdujące się w Paryżu.—Min. del Vayo u min. Bonneta

Paryż. 5 lipca.

(Pat) W ślad za pierwszym oficjalnym komunikatem donoszącym o tym, że minister Bonnet przyjął w dniu dzisiejszym ambasadora hiszpańskiego, w kołach politycznych pojawiły się informacje, że ambasador hiszpański złożył ministrowi wizytę nie sam, lecz w towarzystwie p. Alvareza del Vayo, ministra spraw zagranicznych Hiszpanii, o którego przybyciu do Paryża nie było szerzej wiadomo.

W kołach politycznych przypuszczają, że konferencja między min. Bonnetem, a ministrem Alvarezem del Vayo oraz ambasadorem hiszpańskim dotyczyła dzisiejszych obrad komitetu nieinterwencji i planu angielskiego, oraz stanowiska, jakie zajmie w stosunku do tego planu rząd Walencji.

Poza tym w kołach politycznych krążyły dziś pogłoski, że poza kwestią nieinterwencji w Hiszpanii, przedmiotem rozmowy między min. Alvarezem del Vayo, a min. Bonnetem była prawdopodobnie kwestia 40 ton złota, zastawionych przez bank hiszpański w Banku Francji.

Jednocześnie z nieoczekiwanym pobytem p. Alvareza del Vayo stało się wiadomym, iż w poniedziałek wieczorem przybył z Barcelony samolotem gubernator Banku Hiszpańskiego p. Nicolao d'Olwer, który we wtorek złożył wizytę w Banku Francji i zgłosił ponownie formalne żądanie zwrotu złota.

Jak wiadomo, sprawa tego złota, do którego zgłaszają swe prawa również akcjonariusze Banku Hiszpańskiego, zamieszkujący na terenie Hiszpanii narodowej, a posiadający około 70 proc. akcji w swych rękach, znajduje się przed trybunałem paryskim i orzeczenie trybunału miało zapaść w środę 6 lipca.

Narady w Londynie

pod przewodnictwem Chamberlaina

LONDYN, 5 lipca.

(PAT) W gabinecie premiera Chamberlaina odbyła się dziś przed południem ważna narada w sprawach hiszpańskich. W naradzie tej, pod przewodnictwem premiera brali udział min. spr. zagr. lord Halifax, parlamentarny podsekretarz stanu M.S.Z. Butler, stały podsekretarz stanu w Foreign Office Aleksander Cadogan i przybyły służbowo do Londynu przedstawiciel dyplomatyczny rządu brytyjskiego w Burgos sir Robert Hodgson, który złożyć miał dokładne sprawozdanie o sytuacji na obszarach będących pod władzą gen. Franco.

Prace sejmu będą przyśpieszone

Sesja nadzwyczajna zakończy się około 20 b.m.

Warszawa, 5 lipca.

Prezydium sejmu podjęło inicjatywę przyśpieszenia prac nadzwyczajnej sesji i w tym celu zdecydował zwołać w ciągu bież. tygodnia trzy posiedzenia plenarne, a mianowicie: w środę, czwartek i piątek, ażeby w ciągu tych trzech posiedzeń załatwić wszystkie, jeszcze dotąd przez plenum nieuchwalone projekty ustawodawcze, a więc projekty ustaw aprowizacyjnych, ordynacje wyborcze do samorządów miejskich i wiejskich oraz projekt ustawy o ustroju m. st. Warszawy.

Jeżeli sejm w ciągu trzech posiedzeń załatwi wszystkie złożone mu przez rząd projekty ustawodawcze, to w przyszłym tygodniu będzie mógł je załatwić senat, a wobec tego sesja nadzwyczajna sejmu i senatu może dobiec końca około 20 bież. miesiąca.

Zdarzenia i ludzie

Zmartwienia belgijskie

Projekt podziału kraju na 3 kantony

Bruksela, w lipcu.

Belgia, jak wiadomo, jest krajem mieszanym pod względem narodowościowym. Właściwie jest to kraj dwunarodowy. Połowę mieszkańców stanowią Wallonowie, zbliżeni pod każdym względem do Francuzów, używający języka francuskiego i sympatyzujący politycznie z Francją. Flamandowie mówią natomiast własnym językiem flamandzkim, który tylko nazwą różni się od języka holenderskiego.

Podział geograficzny kraju jest tego rodzaju, że Wallonowie mieszkają w zbitych masach na granicy niemieckiej, Flamandczycy bardziej na północ i zachód. Oficjalnie obowiązują w Belgii dwa języki równo-uprawnione, jednakże stolica, Bruksela, jest miastem francuskim, a cała kultura w Belgii jest przepojona duchem francuskim.

Oczywiście, że wzrost wpływów nacjonalistycznych w ostatnim dziesięcioleciu nie pominął Belgii. Już przed wojną odbywały się tam drobne tarcia. Podczas wojny okupańci niemieccy czynili wszystko, aby przełamać solidarność społeczeństwa belgijskiego, a najlepszą ku temu metodą zdawało się być forsowanie separatyzmu flamandzkiego. Aczkolwiek wpływ okupantów wygasł wraz z opuszczeniem Belgii w roku 1918, agitacja niemiecka nie przestała działać. Ruch nacjonalistyczno - flamandzki był podsycany wszelkimi sposobami, a z chwilą objęcia rządów w Niemczech przez narodowy socjalizm, agitacja została zdwojona. Rasizm, przynależność do spólnoty germańskiej, protest przeciwko uprzywilejowanemu stanowisku Wallonów, żądanie nietylko równouprawnienia, ale także praw szczególnych dla Flamandów—oto co stanowiło oręż propagandy niemieckiej w Belgii o mieszanym składzie narodowościowym.

Rzesza Niemiecka dążyła i dąży do rozdmuchania waśni i różnic wewnętrznych, aby osłabić organizm państwowy swojego małego sąsiada i uczynić go bardziej podatnym do opanowania. Nie zapominajmy bowiem, że Belgia jest nie tylko naturalnym sprzymierzeńcem Francji i Anglii, ale również jakgdyby pierwszym przedpolem walki z Niemcami — tym samym czym była w roku 1914. Opanowanie Belgii od wewnątrz i od zewnątrz jest równoznaczne na wypadek wojny z okrążeniem Francji i dublowanie niebezpieczeństwa dla Anglii.

W pewnej chwili Niemcom udało się w pokojowej walce o Belgię zdobyć atut niezwykłej wartości. Powstał tam mianowicie tak zwany ruch reksistowski zupełnie na hitlerowską modłę. W polityce zagranicznej reksiści byli zwolennikami koncepcyj niemieckich. Chcieli oni tak daleko idącej neutralności, że w razie wojny gotowi byliby nawet bez oporu przepuścić wojska niemieckie przez Belgię... Reksiści równocześnie kokietowali Flamandczyków i zapewniali im najdalej idącą autonomię.

Oglądając podział narodowościowy Belgii pod kątem widzenia społecznym, widzimy obraz nieco inny. Flamandowie stanowią olbrzymią większość belgijskiej ludności rolniczej, Wallonowie natomiast zajmują się przemysłem i handlem. Flamandowie wyciągają ze swego rolnictwa względnie nie wielkie dochody, a imając się zajęć przemysłowych, przenikają conajwyżej do klasy robotniczej. Wallonowie są natomiast zamożni. W ich rękach znajduje się przemysł, handel i finanse oraz żegluga morska. Ponieważ Wallonowie mają środki pieniężne, przeto kształcą dzieci, a później dostają w swoje ręce stanowiska rządowe oraz wolne zawody. Flamandowie czują się wobec tego pokrzywdzeni, gdyż istotnie, ze wspólnego gospodarowania w państwie, wyciągają mniejsze korzyści, aniżeli Wallonowie. Charakterystyczne jest również i to, że Wallonowie są przeniknięci kulturą, opartą na filozofii racjonalistycznej, podczas gdy Flamandowie skłaniają się raczej ku teoriom mistycznym. Jeżeli ktoś dobrze obserwuje socjalizm belgijski to stwierdzi, że Wallonowie-socjaliści są ostoją czystej dialektyki materialistycznej, podczas gdy Flamandowie upatrują w socjalizmie raczej ruch etyczny, zajmują się moralnością przyszłego społeczeństwa i t. d.

Hitleryzm, mętny w założeniu, odwołujący się do mistycznych pierwiastków duszy jednostki i społeczeństwa, doskonale nadawał się do psychologii Flamandczyków. Jako curiosum przytoczyć należy, iż pewni wybitni działacze socjalistyczni (De Spaak) potrafili w dziwny sposób połączyć socjalizm z hitleryzmem, nie wyrzekając się zresztą łączności z partią i międzynarodówką.

W każdym razie w ostatnich latach, w okresie wzrastającego nacjonalizmu, elementem czynnym, ofenzywnym w Belgii byli Flamandowie. Wallonowie zadawalniali się raczej stanowiskiem obronnym. Stali oni na straży państwowości belgijskiej i chronili jej przed zakusami rozłamowymi Flamandczyków.

W ostatnich miesiącach nastąpił interesujący zwrot w tej sprawie. Wallonowie przystąpili do kontrofenzywy. doszli oni od wniosku, że idee ich więcej na tym zyskają. Została stworzona „Liga Akcji Wallońskiej". Produktem tej Ligi jest tak zwany projekt Trufaut. Według tego projektu państwo belgijskie ma się składać z trzech kantonów: wallońskiego, flamandzkiego oraz miasta Brukseli, które stanowi teren mieszany.

Każdy kanton ma posiadać swój parlament oraz rząd. Podatkowość będzie oddzielna. Rząd centralny w Brukseli pobierać będzie tylko opłaty celne oraz dotacje od rządów kantonalnych. Każdy kanton ma mieć swoją armię, przy czym wszystkie 3 armie będą podlegać centralnemu dowództwu.

Nie chcemy przytaczać szczegółów tego projektu konstytucji, gdyż zaprowadziłoby nas to zbyt daleko. Jasne jest tylko dlaczego Wallonowie wystąpili z takim wnioskiem. Otóż wychodzą oni z założenia, że we wspólnym państwie belgijskim oni, Wallonowie, wytwarzają więcej dóbr i płacą więcej podatków! Gdyby podatkowość była oddzielna, dopiero wówczas okazałoby się, że Flamandowie mają nędzny kanton, podczas gdy Wallonowie są bogaci.

W kołach flamandzkich projekt Trufaut wywołał konsternację.

VON PAPPEN MIAŁ BYĆ ZAMORDOWANY

Szatański plan nie udał się, gdyż Pappen nie chciał umierać dla Hitlera. — Jak usiłowano sprowokować zbrojną interwencję Trzeciej Rzeszy. — Tragiczny los czterech sekretarzy

B. ambasador Rzeszy w Wiedniu skończył swoją karierę i został internowany

Paryż, 5 lipca.

Według wiadomości, jakie nadeszły do Paryża, von Papen przebywa obecnie w swoim zamku w Zagłębiu Saary **i prawdopodobnie nie wróci już więcej do czynnego życia politycznego, tak, że karierę jego należy uważać za skończoną. Jest on podobno internowany, gdyż odebrano mu paszport zagraniczny pozbawiając go możliwości wyjazdu.**

Podkreśla się, że najbliższe otoczenie byłego ambasadora i ministra Rzeszy „wykańczało się" w bardzo tajemniczy sposób. Los czterech sekretarzy von Papena był bardzo smutny.

Dwuch z nich Kurt i Bose zostało zamordowanych w czerwcu 1934 r. Tschirschky uciekł w niewiadomym kierunku również w 1934 r., a Ketelera zamordowano w r. 1938.

Powód tego ostatniego mordu jest już dzisiaj wszystkim znany. **Sekretarz von Papena zginął dlatego, że von Papen nie chciał umierać dla Hitlera.** Bezpośrednio przed przyłączeniem Austrii do Niemiec, austriaccy narodowi socjaliści opracowali plan „Anschlussu", który wymagał by von Papen padł jego ofiarą. **Plan ten opracowany był po mistrzowsku. Ambasador von Papen miał bowiem podobno zostać zamordowany przez członków „Gestapo" przebranych w mundury „Frontu Ojczyźnianego", którzy mieli napaść na ambasadę niemiecką w Wiedniu.**

Na wieść o zamordowaniu von Papena, wojska niemieckie miały wkroczyć do Austrii i zająć ją. Sekretarz von Papena, von Ketteler, który otrzymał do ręki ów plan, udał się natychmiast do Schuschnigga, opowiadając mu o wszystkim.

Kanclerz Schuschnigg wydał odpowiednie zarządzenia i cała akcja spaliła na panewce. Wkrótce potem Kettelera zamordowano i ciało jego wrzucono do Dunaju. Von Papen zaś, któremu bynajmniej nie uśmiechała się rola męczennika, został zlikwidowany na terenie dyplomacji niemieckiej i choć krążą pogłoski, że obejmie on jedno z przedstawicielstw zagranicy Rzeszy wbrew temu wszystkiemu, do czynnego życia politycznego już nie wróci.

Nie dopuści bowiem do tego Rudolf Hess, ani też autorzy pierwszego planu „Anschlussu", który nie został zrealizowany kosztem „męczeńskiej" śmierci Papena i zamordowania go przez „Austriaków".

Wiedeń, 5 lipca.

(PAT) W związku z przeprowadzoną obecnie czystką w instytucji komisarzy handlowych, wydano dzisiaj komunikat urzędowy. Stwierdza on, że tylko pewien odłam komisarzy rozwinął działalność niegodną i sprzeczną z pojęciem tej instytucji.

Komisarze ci pragną obecnie jaknajszybciej porzucić zajmowane przez nich stanowiska, jednak zarządzeniem komisarza Buerckla nie wolno im będzie opuszczać tych placówek aż do czasu zakończenia dochodzeń przeciwko nim. Oczekują ich ciężkie kary.

Wydany równocześnie drugi komunikat w sprawie donosicielstwa, podkreśla konieczność odróżnienia tych członków partii, którzy wskazują na nieprawidłowości i przestępstwa z pobudek ideowych, od tych, którzy oczerniają urzędników partyjnych i państwowych, celem otrzymania nagrody. Również i temu stanowi ma być położony kres jaknajszybciej przy współdziałaniu policji państwowej.

Wiedeń, 5 lipca.

(PAT) Dziś krążyły po Wiedniu wozy tramwajowe, na których ścianach widniały olbrzymie transparenty z napisem „Żydostwo to występek".

Palestyna w ogniu rozruchów

Krwawy odwet Arabów.--Wczoraj zabito 4 Żydów.--Stan wyjątkowy w Safed

Londyn, 5 lipca.

(PAT) Teror w Palestynie nie słabnie i sytuacja jest w dalszym ciągu bardzo poważna. W dniu dzisiejszym zanotowano w całym kraju szereg wypadków zabicia i poranienia Żydów. Jest to odpowiedź Arabów na akty teroru, jakich wczoraj Żydzi dopuścili się przeciwko nim.

Dziś rano czterech kolonistów Żydów zostało zaatakowanych przy pracy w polu, niedaleko posiadłości lorda Melchetta, przy nowej szosie między Jaffą i Haifą. Dwóch Żydów zostało przy tym zabitych, a dwóch rannych.

Koło Rospinah w północnej Palestynie nieznany sprawca strzelał do grupy chłopów żydowskich, z których trzech odniosło ciężkie rany. W Jerozolimie dwóch Żydów, ojciec i syn, zostało postrzelonych gdy szli ulicami starej dzielnicy. Obaj zmarli w szpitalu. W mieście Safed ogłoszony został dzisiaj znowu stan wyjątkowy, na skutek demonstracji arabskich.

W Palestynie wyrażane są obawy, że stosowanie ostatnio aktów wzajemnego odwetu, zarówno przez Żydów jak i przez Arabów, może doprowadzić do stanu, któryby nie wiele się różnił od wojny domowej. W Palestynie oczekują, że wzrost teroru zmusi rząd brytyjski do podjęcia niebawem jaknajbardziej energicznych kroków.

W Tel-Awiwie policja aresztowała dziś 6 Żydów na mocy ustawy o zapobieganiu przestępstwom. Wśród aresztowanych znajdują się inspektor miejskiego wydziału robót publicznych Eliahu Graciński i inżynier tegoż wydziału Izaak Schlager.

Stan wyjątkowy na pograniczu Tel-Awiwu i Jaffy uległ dziś pewnemu złagodzeniu. Zakaz ruchu ulicznego na odcinkach granicznych obowiązuje od dziś przez 12 godzin na dobę, od 7 wieczorem do 7 rano.

Władze w Haifie nakazały dziś miejscowemu przywódcy rewizjonistów, drowi Beniaminowi Weintraubowi, nieopuszczanie mieszkania od zmierzchu do świtu przez cały rok. W razie przekroczenia nakazu Weintraub będzie aresztowany.

Przed rewizją procesu Szulima Leski?

Sąd Najwyższy zakończył prace przygotowawcze.-Decyzja zapadnie w sierpniu

Warszawa, 5 lipca.

W Sądzie Najwyższym zakończono przygotowawcze postępowanie w sprawie rewizji procesu jednego z głównych oskarżonych w procesie przytyckim Szulima Leski, skazanego na 6 lat więzienia.

Jak wiadomo wniósł obrońca skazanego adw. Szumański podanie o rewizję procesu. Prośbę swą oparł obrońca na kilku ekspertyzach biegłych sądowych. Między innymi została załączona ekspertyza prof. Wachholca, który stwierdził, że po dokładnym zapoznaniu się z protokułem sądowym z oględzin zastrzelonego ś. p. Wieśniaka, oraz po zapoznaniu się z miejscem sytuacyjnym skąd padły strzały, doszedł on do wniosku, że strzały, które zabiły Wieśniaka, nie mogły w żadnym wypadku paść z okna, przy którym znajdował się skazany Leska.

Sąd przesłuchał już w tej sprawie 50 świadków, zapoznając się z opinią biegłych.

Jak się dowiadujemy, decyzja co do ewentualnej rewizji procesu Szulima Leski zostanie powzięta przez Sąd Najwyższy w końcu ferii sądowych, t. j. w ostatnich dniach sierpnia br.

Pomocnik kata skazany

na 8 miesięcy więzienia za pobicie naczelnika urzędu pocztowego

Warszawa, 5 lipca.

Pod zarzutem wywołania awantury w urzędzie pocztowym przy ul. Nowinierskiej i obrazy urzędników pocztowych, odpowiadał przed sądem okręgowym w Warszawie zastępca wykonawcy wyroków sprawiedliwości, Henryk Cukierski.

Akt oskarżenia zarzuca mu próbę uchylenia się od zapłaty za rozmowę telefoniczną oraz pobicie naczelnika urzędu pocztowego. Cukierski nie przyznaje się do winy, twierdząc, że chodzi o jakąś złośliwą intrygę, gdyż nie było go w tym dniu w Warszawie i posądza swego brata, z którym żyje w niezgodzie, że podał fałszywie imię oskarżonego. Policjant, który zatrzymał wówczas Cukierskiego nie jest odszukany. Natomiast urzędnicy pocztowi rozpoznają w Cukierskim sprawcę awantury „po groźnym spojrzeniu". Bronił apl. adw. Z. Węgliński.

Cukierski skazany został na 8 miesięcy więzienia.

Zwłoki b. posła litewskiego w Rydze

przywieziono wczoraj z Kowna do Wilna i pochowano na Rossie

Wilno, 5 lipca.

(Pat) We wtorek o godz. 17.30 przybyło do Litwy 11 samochodów z Litwy. Na samochodzie ciężarowym przywieziono trumnę ze zwłokami Witolda Wilejszysa, b. posła litewskiego w Rydze zmarłego przed rokiem w Kownie. Na drugim samochodzie ciężarowym były wieńce. Na dwóch autobusach i 7 samochodach osobowych przybyło z Litwy około 100 osób: krewni zmarłego, urzędnicy litewskiego M. S. Z., dziennikarze i studenci litewscy.

Wieczorem trumna została złożona w grobie rodzinnym Wilejszysów na cmentarzu na Rossie. Przemawiał nad trumną ks. Bielawski, po czym złożono wieńce, m. in. od posła polskiego w Kownie Charwata i konsula łotewskiego w Wilnie Donasa.

Litwini zatrzymają się na Wileńszczyźnie jeszcze dwa dni, w ciągu których zwiedzą Wilno i okolice podmiejskie.

Za lżenie Narodu

Warszawa, 5 lipca.

Sąd okręgowy w Łodzi skazał w swoim czasie Niemca, 18-letniego Ottona Pfeiffera, mieszkańca wsi Dąbrówka pod Łodzią na 3 mies. aresztu za zelżenie Narodu Polskiego.

Miało to miejsce w składzie niciakiego Sosnowskiego, u którego Pfeiffer chciał kupić kiełbasę dla swojego psa. Ponieważ działo się to późnym wieczorem i sklepikarz już spał, nie chciał on otworzyć sklepu. Wówczas Pfeiffer począł lżyć Naród Polski i rząd.

Oskarżony tłumaczył się przed sądem, iż był pijany i nie pamięta szczegółów zajścia. Sąd apelacyjny biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonego wyrok pierwszej instancji zatwierdził, zawieszając jednak wykonanie kary.

Strajk powszechny w elektrowniach kanału suezkiego

Kair, 5 lipca.

(PAT) Prasa paryska donosi z Kairu, że w Port Saidzie wybuchł strajk powszechny we wszystkich warsztatach i elektrowniach kanału Suezkiego. 2000 robotników i urzędników tych zakładów strajkuje, okupując centralę elektryczną. Praca nad naprawą okrętów i nad dragowaniem kanału ustała. Dotychczas miało dojść do szeregu starć, w których kilku europejczyków zostało rannych.

Ciągnienie pożyczki inwestycyjnej

Warszawa, 5 lipca.

Pierwsza liczba oznacza Nr. serii, druga Nr. obligacji.

Wylosowano następujące premie:

Zł. 500.000 Nr. ser. 828 Nr. obl. 42.

Zł. 125.000 — 19325—13.

Po 50.000 zł. — 12648—41, 12796—38

Po 25.000 zł. — 268—50, 22121—46.

Po 10.000 zł. — 906—15, 1330—32, 3109—25, 4418—33, 5733—39, 6228—41, 7489—16, 11119—46, 11469—50, 14005—39, 16483—47, 20174—39, 21925—39, 22107—22.

Zeznania pos. Sandysa przed komisją parlamentarną

Londyn, 5 lipca.

(PAT) Pos. Sandys złożył dziś przed parlamentarną komisją śledczą zeznania. Zeznania trwały 1 godz. 15 min.

Obrady komisji odbywają się przy drzwiach zamkniętych.

Japończycy zajęli Hukau

Niemiecka misja wojskowa opuściła wczoraj Hankou

Tokio, 5 lipca.

(Pat) Wczoraj po południu o godz. 17 zajęły wojska japońskie, współpracując ściśle z flotą wojenną, miasto Hukau, położone na brzegu jeziora Poyang, przez co jezioro to dostało się pod obstrzał artylerii japońskiej.

W najbliższym czasie oczekiwane jest, równocześnie z dalszym posuwaniem się wzdłuż Yangtse, zdobycie Nanczang oraz linii kolejowej, wiodącej na zachód w kierunku Czangcza.

Zdobycie Hukau poprzedzone zostało przez akcję japońskich poławiaczy min, które oczyściły rzekę z 6 chińskich pól minowych, przełamały zaporę koło Matangu i umożliwiły większym okrętom posuwanie się w górę Yangtse.

W japońskich kołach wojskowych twierdzą, że odwrót wojsk chińskich, znajdujących się na północnym brzegu Yangtse w pobliżu Taiho, będzie bardzo utrudniony, będzie się bowiem musiał odbywać między łańcuchem górskim Taipieh a rzeką pod ogniem dział okrętów japońskich.

Celem przyśpieszenia odwrotu wojsk chińskich, stojących na linii Hangczau—Wuhu, przygotowuje wojsko japońskie natarcie na obszar, położony na południe od rzeki Czientang.

Tokio, 5 lipca.

(Pat) Agencja Domei donosi: Według wiadomości z Szanghaju, wodnosamoloty japońskie zniszczyły w ciągu wczorajszego nalotu na Nanczang (stolica prowincji Kiangsi) 54 samoloty chińskie, co stanowi około 1/3 wszystkich sił zbrojnych powietrznych Chin.

Tokio, 5 lipca.

(Pat) Słynny as wywiadu japońskiego gen. Doihara przybył dziś z Chin północnych. Gen. Doihara został dziś przyjęty przez szefa sztabu generalnego marszałka księcia Kemna, zaś w piątek będzie przyjęty na audiencji przez cesarza.

Londyn, 5 lipca.

(Pat) Agencja Reutera donosi: Dziś rano opuściło Hankou 26 niemieckich doradców wojskowych z gen. Falkenhausenem na czele, udając się do Hong-Kongu.

Kresowa konferencja gospodarcza

z udziałem członków rządu

Warszawa, 5 lipca.

Dziś rozpoczęła się w ministerium przemysłu i handlu konferencja poświęcona życiu gospodarczemu Ziem Wschodnich, na którą przybyli liczni przedstawiciele tego życia.

Konferencję zagaił p. wicepremier Kwiatkowski, poczem referat finansowy wygłosił dyrektor departamentu ogólnego min. skarbu Martin, a referat komunikacyjny — dyr. dep. min. komunikacji Kaczmarkiewicz. Przemawiał również min. Roman.

Na konferencji obecni są ministrowie rolnictwa Poniatowski, opieki społ. Kościałkowski, marszałek senatu Prystor, oraz liczni wyżsi urzędnicy.

Katastrofalna powódź w Japonii

Kobe pod wodą.—300 domów zniszczonych.—131 osób utonęło

Tokio, 5 lipca.

(PAT) Na skutek uszkodzenia tam i nagłego przyboru rzek — m. Kobe nawiedziła katastrofa powodzi. Niemal całe miasto stoi pod wodą, która zniszczyła doszczętnie 300 domów. Poniosło śmierć 131 ludzi, ponadto brak jest wiadomości o losie 300 mieszkańców. W Kioto i Osaka nieustannie pada ulewny deszcz. W Kioto zginęły 3 osoby.

Minister spraw wewn. gen. Suetsugu oświadczył na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów, że katastrofy żywiołowe dotknęły 8 prefektur, niszcząc 264.877 budynków i zatapiając 226.836 hektarów uprawnych pól. Straty materialne wynoszą około 100 milionów yen.

Minister węgierski

u prem. Składkowskiego

Warszawa, 5 lipca.

(PAT) Pan prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym węgierskiego ministra handlu i komunikacji Barczy de Barczihaza.

Czy Anglia umożliwi Żydom imigrację

do kolonii brytyjskich. — Dziś rozpoczyna się międzynarodowa konferencja w sprawie uchodźców w Evian

Londyn, 5 lipca.

(PAT) Na rozpoczynającą się dziś w Evian międzynarodową konferencję w sprawie uchodźców z Niemiec i Austrii udaje się samolotem z Londynu delegacja rządu brytyjskiego, której przewodniczy kanclerz księstwa Lancasteru lord Winterton, który jako minister bez teki współpracuje ostatnio z ministrem spraw wewnętrznych. Obok niego drugim delegatem jest były poseł brytyjski w Wiedniu Palairet. W skład delegacji wchodzi również znany poseł do Izby Gmin z partii konserwatywnej Cazalet, który uchodzi za specjalistę w sprawach żydowsko-palestyńskich.

W delegacji brytyjskiej bierze również udział stały podsekretarz stanu w ministerstwie kolonii sir John Shuckburgh. Udział jego jest bardzo znamienny, wskazuje bowiem na to, że W. Brytania liczy się z możliwością pewnych koncesyj dla osiedlenia uchodźców Żydów w niektórych koloniach brytyjskich.

Konferencja potrwa zapewne około 10 dni. Ze strony brytyjskiej wysunięta zostanie propozycja, aby główny delegat amerykański Myron Taylor wybrany został przez konferencję na jej przewodniczącego. Jak wiadomo, konferencja ta zwołana została z inicjatywy prezydenta Roosevelta.

Sterylizacja w Finlandii

Helsingfors, 5 lipca.

(PAT) Od chwili wejścia w życie w Finlandii ustawy o sterylizacji, t. zn. od r. 1935 zostało sterylizowanych na podstawie zarządzenia urzędu medycznego 188 osób, z czego 149 kobiet i 39 mężczyzn.

Listy gończe za niebezpiecznym mordercą

Warszawa, 5 lipca.

Rozesłane zostały listy gończe za niebezpiecznym włamywaczem Józefem Muśnickim, który w koloni Paterka zamordował matkę swoją Agatę i siostrę Helenę.

Zbrodniarz poszukiwany jest na terenie całego kraju.

Komunikacja lotnicza z Węgrami

została wczoraj otwarta

Warszawa, 5 lipca.

Dzisiaj o godz. 10 rano odbyło się na lotnisku cywilnym na Okęciu uroczyste otwarcie codziennej (z wyjątkiem niedziel) komunikacji lotniczej pasażerskiej pomiędzy Warszawą a Budapesztem.

Otwarcie linii nastąpiło w chwili przybycia z Budapesztu do Warszawy samolotu, w którym znajdowała się delegacja węgierska z ministrem handlu i komunikacji de Barczy na czele. Gości węgierskich witał wiceminister komunikacji, inż. Bobkowski w towarzystwie dyrektora linii „Lot", insp. Makowskiego.

W godzinach popołudniowych wystartował pierwszy samolot z Warszawy do Budapesztu. Czas przelotu trwa 2 godz. 45 minut. Na linii kursują samoloty Lockheed należące do linii „Lot", oraz niemieckie samoloty Junkers 52, należące do węgierskich linii lotniczych.

Groźny bandyta ujęty

Warszawa, 5 lipca.

W wyniku dłuższych obserwacyj aresztowany został groźny bandyta Siebielski. Grasował on dłuższy czas w powiecie grojeckim i garwolińskim. Przy Siebielskim podczas rewizji osobistej znaleziono dwa rewolwery i dużą ilość amunicji.

Delegacja młodzieży japońskiej

przybyła do Berlina

Berlin, 5 lipca.

(Pat). Wczoraj przybyła do Berlina delegacja młodzieży z Japonii, składająca się z 30 młodych przewódców z wizytą do kierownika organizacji młodzieży niemieckiej.

Pobyt delegacji w Niemczech trwać będzie ćwierć roku. W ciągu tego czasu młodzi Japończycy zwiedzą Niemcy, organizacje młodzieży niemieckiej, urządzenia sportowe itd.

Delegacja weźmie udział poza tym w tegorocznym kongresie partyjnym w Norymberdze.

Za parę dni wyjeżdża do Japonii niemiecka delegacja przewódców młodzieżowych z rewizytą, która będzie również trwała ćwierć roku.

Ograniczenia dla studentów z Polski

udających się na studia do Czechosłowacji

Warszawa, 5 lipca.

Wyjazd studentów polskich na studia zagraniczne dozna w roku bież. dalszego zahamowania.

Po wprowadzeniu restrykcyj przez władze francuskie, przychodzi obecnie wiadomość, iż czechosłowackie władze oświatowe postanowiły zastosować restrykcje wobec studentów pochodzących z krajów sąsiadujących z Czechosłowacją, a m. in. również z Polski.

Dla studiowania na jednej z wyższych szkół, potrzebne będzie w każdym wypadku oddzielne zezwolenie czechosłowackiego ministerstwa oświaty. Do Czechosłowacji wyjeżdżało w ostatnich latach około 500 studentów.

Stambuł, 5 lipca.

(PAT) Wielkie zgromadzenie narodowe w Ankarze uchwaliło na ostatnim przed wakacjami posiedzeniu ustawy dotyczące amnestii politycznej i wolności prasy.

Amnestia obejmuje wszystkich bez wyjątku dawnych przeciwników obecnego reżimu, a w tej liczbie t. zw. „150 niepożądanych emigrantów z czasów ostatniego sułtana".

Nowa ustawa prasowa przynosi szereg ulg dla wydawców i roztacza specjalną opiekę nad personelem redakcyjnym pism perjodycznych.

Samolot sowiecki

nad terytorium Estonii

Tallin, 5 lipca.

(PAT) Nad Narwą znów przeleciał samolot sowiecki, który dłuższy czas krążył nad miastem.

Skazany na śmierć Włodarczyk zbiegł

wyskakując z pociągu, podczas eskortowania go do Płocka

Warszawa, 5 lipca.

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał w swoim czasie na karę śmierci Józefa Włodarczyka. Włodarczyk na mocy decyzji władz sądowych został eskortowany do Płocka na rozprawę.

Pod Gostyninem Włodarczyk korzystając z chwilowej nieuwagi eskortujących go policjantów wyskoczył w czasie biegu z pociągu i zbiegł. Policja zarządziła energiczny pościg.

BILANS SZWAJCARSKIEGO BANKU NARODOWEGO.

Bilans Szwajcarskiego Banku Narodowego z dnia 30 czerwca r. b. wykazuje następujące zmiany ważniejszych pozycyj w porównaniu z poprzednim okresem sprawozdawczym (w miln. fr. szw.): zapas złota pozostał na poprzednim poziomie i wynosił 2.805.6; zapas dewiz spadł o 2,0 do 377,0; asygnaty skarbowe wzrosły o 12,0 do 21,5; weksle kas pożyczkowych wzrosły o 3,1 do 7,4; portfel wekslowy wynosił 3,4; kredyty zastawowe—22,0; obieg banknotów wzrósł o 65,4 do 1.541,3; zobowiązania a vista spadły o 52.1 do 1.778,2; pokrycie złotem obiegu banknotów i zobowiązań a vista wynosiło 84,51 proc.

Nie pijcie surowej wody

Ofensywa na froncie Teruel

kierują najwybitniejsi dowódcy armii powstańczej

Paryż, 5 lipca.

(PAT) Havas donosi z Madrytu, że wojska gen. Franco kontynuują natarcie na linii Rio Mijares, górując liczebnie nad przeciwnikiem. Posunęły się one o kilka kilometrów wgłąb ugrupowania wojsk rządowych, które cofają się w kierunku m. Alcudia de Veo. Linia Rio de Veo została całkowicie zajęta przez wojska gen. Franco. Walka trwa.

Teruel, 5 lipca.

(PAT) Działania, które rozpoczęły się pod Teruelem przed trzema dniami, prowadzone są dalej. Ofenzywa rozwija się na froncie szerokości 30 km. i doprowadziła do zajęcia terytorium głębokości 16 klm. Ofensywą kierują najwybitniejsi dowódcy gen. Franco.

Z dziejów Łodzi

Dnia 6-go lipca 1915 r. po raz pierwszy w Polsce powołany został do życia przez okupantów niemieckich Instytut Higieny, mający na celu badanie środków żywności i walkę z ich zafałszowaniami. Okupanci, powołując tę instytucję do życia, pragnęli przy jej pomocy inspirować opinię, że środki zastępcze, jakimi usiłowali karmić nasz kraj Niemcy, są zdrowe i pożywne. Tymczasem biuletyny Instytutu, na czele którego stał inż. chem. Stanisław Kempiński, podkreślając stale bezwartościowość „ersatzów" żywnościowych niemieckich i wykazując ich wręcz szkodliwość.

Instytut Higieny został natychmiast po odzyskaniu niepodległości przekształcony na Państwowy Zakład Badania Środków Żywności (14.XI.1918), istniejący do dzisiaj i oddający sprawie zdrowia mieszkańców miasta wielkie usługi.



Lipiec 6 Środa	Dziś	Izajasza Pr.
	Jutro	Cyryla
	Wschód słońca	3.23
	Zachód słońca	19.58
	Wschód księżyca	14.40
	Zachód księżyca	00.00
	Długość dnia	16.35
	Ubyło dnia	—.8

Krótkie wiadomości

BUDOWA CENTRALNEJ POCZTY PRZY AL. KOŚCIUSZKI 5-7 zadecydowana będzie w przyszłym tygodniu. Do Łodzi przybędzie mianowicie specjalna komisja techniczna z ministerstwa poczt i telegrafów, która dokona oględzin placu i zapozna się na miejscu z warunkami budowy, po czym przedłoży raport ministerstwu, które ogłosi przetarg na budowę.

• • •

SŁUŻBA DLA POBOROWYCH Z CENZUSEM wprowadzona została, jak wiadomo, w bieżącym roku. W Dzienniku Ustaw nr. 38 poz. 323 ukazało się zarządzenie regulujące terminy powołania do służby pracy, tryb powołania, warunki odroczenia lub zwolnienia ze służby pracy. Nieodbycie służby pracy powoduje pozbawienie prawa do skróconej służby wojskowej.

• • •

KURS RATOWNICZY dla robotników fabrycznych, zorganizowany przez Polski Czerwony Krzyż, został zakończony w dniu wczorajszym. Jest to już 12 kurs z rzędu. Uczestniczyło w nim 42 robotników, zatrudnionych w 19 fabrykach łódzkich. Ogółem przeszkolonych jest dotąd w Łodzi 531 robotników.

• • •

MUZEUM PRZYRODNICZE W ŁODZI powiększyło swój stan posiadania, przez wprowadzenie działów fizyki i chemii. Powiększono także dział hodowli pokojowej, przez urządzenie czterech nowych akwariów dla ryb krajowych i egzotycznych oraz zakupiono szereg okazów zoologicznych.

• • •

ROZTARGNIENI PASAŻEROWIE pozostawili w czerwcu szereg cennych przedmiotów w tramwajach dojazdowych. Przedmioty te są do odebrania w ciągu miesiąca na stacjach w Helenówku i Chocianowicach, w zależności od linii tramwaju. Nieodebrane przedmioty przekazane będą na cel dobroczynny.

• • •

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla PKU Łódź - Miasto I urzędować będzie w dniu 12 bm. w biurze wojskowym zarządu miejskiego przy Al. Kościuszki 19. Stawić się winni szeregowi rocznika 1917 i starsi, zamieszkali na terenie 2 3 5 8 9 i 11 komisariatów, którzy z ważnych powodów dotychczas przed komisją poborową nie stawali.

Dyrektorzy „Widzewskiej" skazani

na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu i grzywnę za nie wykonanie nakazanych robót remontowych oraz zły stan sanitarny domów familijnych.

Akcja porządkowania miasta trwa w dalszym ciągu w trybie przyśpieszonym, z zastosowaniem jaknajdalej idących restrykcyj wobec osób i firm, niewykonywujących poleceń władz.

Wczoraj komisja lustracyjna policyjno-starościńska **skontrolowała zabudowania fabryczne oraz t.zw. domki familijne zakładów przemysłowych Widzewskiej Manufaktury.** Firma ta posiada na ul. Rokicińskiej i Niciarnianej **134 domy familijne, które miały być doprowadzone do porządku, narówni z wszystkimi posesjami w Łodzi.**

W toku lustracji komisja stwierdziła, że w domach przy ul. Niciarnianej 19 i 21 oraz przy ul. Rokicińskiej 105 od dłuższego czasu **nie są czynne ustępy,** co w wysokim stopniu zagraża zdrowotności, dalej domy przy ul. Rokicińskiej 109, 111, 113 **nie mają od dłuższego czasu wody** i znajdują się w stanie wysoce antysanitarnym, kanały od Nowego Światu do Szpitalnej i od Russkiej do Niskiej, przechodzące przez teren fabryczny są zanieczyszczone i wydzielają odory, zatruwające powietrze, po za tym, **nie podjęte zostały jeszcze roboty remontowe.**



W związku z tym odpowiedzialni dyrektorzy Widzewskiej Manufaktury — **pp. Adolf Bielszowski oraz Oskar Klikar zostali wczoraj rano doprowadzeni do starostwa.**

W wyniku rozprawy przed sądem starościńskim wyżejwymienieni dyrektorzy Bielszowski i Klikar — skazani zostali na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu i tysiąc złotych grzywny każdy.

Równocześnie wczoraj doprowadzono do starostwa **25 właścicieli nieruchomości w Łodzi, którzy nie podjęli jeszcze robót remontowych na swych posesjach.** Zostali oni osadzeni w areszcie aż do dzisiejszej rozprawy w sądzie starościńskim.

W ciągu dnia dzisiejszego odbywać się będą dalsze lustracje domów. (i)

Wielkie włamanie w śródmieściu

do składu firmy „Łódzko-Lyoński Przemysł Jedwabniczy"

Onegdajszej nocy dokonano **zuchwałego włamania do składów fabrycznych firmy „Łódzko-Lyoński Przemysłu Jedwabniczy"** przy ul. Legionów 2. Włamania dokonała dobrze zorganizowana szajka złodziejska. Mimo, że składy firmy mieszczą się tuż przy ul. Piotrkowskiej, gdzie w ciągu całej nocy trwa dość duży ruch, złodzieje rozpoczęli swą pracę już o godz. 11 wiecz. i spokojnie penetrowali w składzie do godz. 2 w nocy. Jak wynika z rozkładu ubikacji, złodzieje prawdopodobnie podzielili się na grupy. Jedni pozostali na ulicy, przy samochodzie, pozostali zaś po dachu kina „Corso" dostali się do muru szczytowego budynku, w którym na pierwszym piętrze mieszczą się składy firmy. Po wybiciu otworu w murze, **jedna grupa weszła do składu, druga zaś pozostała na dachu. Złodzieje w składzie wynosili sztuki towaru, pakowali je i podawali swym kolegom na dachu, ci zaś zrzucali je na ulice, gdzie pozostali ładowali towar do samochodu.**

Koło godziny 2 w nocy zostali oni prawdopodobnie spłoszeni, gdyż nie ogołocili całego składu. Część towarów pozostała.

Kradzież zauważyli urzednicy o godzinie 9 rano, gdy przyszli do pracy. Straty szacowane sa na 20.000 zł. (tg).

Droga śmierci pod Sieradzem

Tragiczny spad, gdzie stracił życie sędzia Fichtenholc, jest miejscem licznych katastrof. — Prokuratura orzekła, że przyczyną wypadków jest... szosa

Tragiczna katastrofa samochodowa pod Sieradzem, w wyniku której zginął ś. p. sędzia Fichtenholc i odniósł rany adw. Nippe, zwróciła uwagę władz na ten odcinek szosy. Jak się okazuje bowiem, **wypadek, jaki miał miejsce w niedzielę, nie jest odosobniony.** Zanotowano na tym samym miejscu już **szereg poważnych katastrof,** które wynikają z tego powodu, iż **szosa ma w tym miejscu olbrzymi, blisko 1 i pół kilometrowy spad.** Wskutek tego kierowcy samochodów, które nadjeżdżają z dwóch stron, dopiero w ostatniej niemal chwili mogą się zauważyć.

19 grudnia ub. roku na **tej samej drodze, dokładnie w tym samym miejscu, gdzie zginął sędzia Fichtenholc, samochód ciężarowy nr. A. 45.255 najechał podczas wymijania dwóch wozów na furmana, Machę Wolberga, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Sterlinga 14. Samochód prowadził szofer Józef Dalinkiewicz z Kalisza, który nie zauważył nawet, że koła jego wozu porwały człowieka i wlokły go na przestrzeni 35 metrów. Szofer miał wrażenie, że samochód w pędzie porwał poprostu jakąś szmatę z wozu.** Gdy wreszcie wóz zatrzymał się, okazało się, że Wolberg jest straszliwie zmasakrowany, iż nie ma nadziei na utrzymanie go przy życiu. Istotnie, nim nadjechała karetka, Wolberg zmarł.

Matka zabitego Wolberga złożyła do prokuratury skargę przeciwko szoferowi Dalinkiewiczowi. Prokuratura, po przeprowadzonym dochodzeniu, sprawę umorzyła. Matka złożyła wówczas odwołanie do prokuratora apelacyjnego, ale i ten, po zapoznaniu się ze sprawą, **dochodzenie umorzył, zatwierdzając decyzję prokuratora okręgowego.**

A motywem umorzenia śledztwa w obu wypadkach był **stwierdzony fakt, że za śmierć Wolberga nie ponosi winy szofer, lecz.... szosa, fatalny „spad śmierci".**

Matka Wolberga złożyła obecnie ponownie skargę do sądu apelacyjnego. Jaka będzie decyzja sądu — narazie nic wiadomo, ale sprawa „spadu śmierci" winna być obecnie jaknajrychlej zlikwidowana. Należy zniwelować w tym miejscu teren, w przeciwnym bowiem razie kroniki kryminalne wzbogacać się będą tragicznymi wieściami o katastrofach między Sieradzem a Zduńską Wolą. (t)

★

Wczoraj pop. z kaplicy cmentarnej odbył się pogrzeb ś. p. Seweryna Fichtenholca sędziego Sądu Grodzkiego w Łodzi, ofiary strasznej katastrofy samochodowej na szosie pod Sieradzem.

Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadziło doczesne szczątki tragicznie zmarłego sędziego liczne grono sądowników, adwokatów i przyjaciół.

Spadł z dachu 4-go piętra

i cudem chyba—pozostał przy życiu.—Uległ jednak złamaniu obu nóg i żeber

Niezwykły wręcz wypadek miał miejsce wczoraj w domu przy ul. **Targowej 15.** Dom ten jest obecnie **remontowany całkowicie.** Na dachu 4-piętrowego budynku pracował **50-letni blacharz, Franciszek Rosiak** (Niska 4).

W pewnej chwili robotnik **stracił równowagę i runął w dół.** Poniósłby niewątpliwie śmierć na miejscu, ale **uratował go niezwykły przypadek.** Mianowicie, w trakcie upadku, Rosiak wykonał jakiś dziwny zwrot w powietrzu i spadł, miast na bruk — **na dach dwupiętrowej dobudówki, stoczył się po tym dachu i spadł na ziemię, na grudę piasku.** Wezwany lekarz Pogotowia prywatnego 12333 stwierdził **złamanie obu dolnych kończyn i kilku żeber.** Przewieziono go do szpitala Betleem. (tg)

Nie pijcie surowej wody

Katastrofa samochodowa

na szosie pod Głownem

W dniu wczorajszym znów miała miejsce katastrofa samochodowa pod Łodzią.

Na szosie, niedaleko Głowna, samochód ciężarowy, którym jechali Zygmunt Karczewski i Jan Dworowski, **wpadł na drzewo, rozbijając się doszczętnie.** Obydwaj jadący odnieśli poważne uszkodzenia ciała.

Jak się okazało, **zostali oni oślepieni reflektorem jakiegoś samochodu osobowego,** zdążającego z przeciwnej strony i dlatego wpadli na drzewo. Rannych przewieziono do Łodzi i umieszczono w szpitalu. (t)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel — Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicz — St. Rynek 9, T Stanielewicz — Pomorska 91, A. Borkowski — Zawadzka 45, B. Głuchowski — Narutowicza 6, St. Hamburg i S-ka — Główna 50, L. Pawłowski — Piotrkowska 307.

Nieprawdopodobne, a jednak — prawdziwe...

Czary i zaklęcia, które zabijają

Niezwykłe praktyki współczesnej „czarownicy“-Marianny Pochroń.

Sensacyjna sprawa przed sądem grodzkim

Przed sądem grodzkim w Łodzi toczyła się wczoraj sprawa, jakgdyby żywcem przeniesiona w nasze czasy z okresu średniowiecza.

Oskarżeni — Marianna Pochroń, Janina Kędzierska, Edward Heselmajer i Marianna Rajska oskarżeni byli o profanację cmentarza i zwłok, ale cała ta sprawa wynikła **na tle wiary w czary, gusła i temu podobne zabobony.**

Janina Kędzierska miała przyjaciela, niejakiego Stefana Gadomskiego. Żyła z nim pod jednym dachem dość długo, **nie zdołała jednak nakłonić go do małżeństwa.** W grudniu ub. roku zmarła niejaka Zofia Nosikowa, znajoma Kędzierskiej i wówczas Kedzierska wyraziła się, że **pragnęłaby, aby jej przyjaciela spotkał ten sam los.**

I oto zgłosili sie do niej **Marianna Pochroń, Edward Heselmajer i Marianna Rajska.** Oświadczyli, że postarają się **wyekspediować Gadomskiego na tamten świat.** Ale nie w zwykły sposób, gdyż policja wcześniej czy później wpadłaby na trop, lecz **za pomocą... czarów!** Marianna Pochroń znała się na praktykach czarnoksięskich, umiała **„zamawiać“, czynić czary i oświadczyła, że za 150 złotych spowoduje śmiertelną chorobę Gadomskiego.**

Na czym polegał obrzęd? Oto, wymawiając specjalne zaklęcia **schowała ona ubranie Gadomskiego w trumnie Nosikowej. W chwili gdy trumna miała spocząć w ziemi — Gadomski miał zachorować śmiertelnie.**

Przypadki zdarzają się na świecie dość często. I tak się stało, że **istotnie tego dnia, gdy Nosikową pochowano — Gadomski zachorował.** Czary i gusła wydawały się bezsporne. Ale Kędzierską zaczęły trapić wyrzuty sumienia. I w dwa dni później **zwróciła się do Pochroniowej z prośbą o odczynienie czarów, o zdjęcie straszliwego zaklęcia z jej przyjaciela.** Pochroniowa znalazła na to radę. **Trzeba co rychlej wyjąć z trumny ubranie Gadomskiego — będzie zdrów i żywy.**

I oto w nocy z 10 na 11 kwietnia rb **Kędzierska, Haselmajer i Rajski udali się na cmentarz katolicki na Dołach, rozkopali grób i dobyli z trumny ubranie.** — Jak to się stało, że „czarodziejka“ **Pochroniowa poczuła wyrzuty sumienia** — niewiadomo. Ale złożyła **zameldowanie do prokuratury o profanacji cmentarza i grobu.**

Wczorajsza rozprawa została odroczona, ze względu na konieczność przesłuchania świadków. Ale oskarżeni zło żyli swe zeznania. Z taką powagą i tak przekonywująco mówili o czarach, tajemniczych zaklęciach i praktykach czarodziejskich, że trudno było wręcz uwierzyć, **że dzieje się to w roku 1938, w XX stuleciu.** (t)

Lustracja sanitarna jatek

rozpocznie się w dniach najbliższych

W styczniu ub. roku weszło w życie rozporządzenie, regulujące stan sanitarny w zakładach masarskich. W myśl tego zarządzenia wszystkie zakłady masarskie miały być przystosowane do przepisów z dn. 30 czerwca b.r.

Władze sanitarne przywiązywały do tego duże znaczenie. Nieodpowiedni stan sanitarny w sklepach rzeźnickich i masarskich stwarzał bowiem poważne **niebezpieczeństwo dla zdrowia mieszkańców.** Z tych więc względów w bieżącym tygodniu wydział zdrowia publicznego powołał **specjalne komisje lustracyjne, które dokonają inspekcji wszystkich tego rodzaju zakładów w Łodzi.** Inspekcja przeprowadzona będzie w ciągu kilku dni, po czym w stosunku do właścicieli, którzy nie wykonali zaleceń zastosowane będą sankcje karne, aż do **opieczętowania zakładu włącznie.**

Przepisy dla zakładów masarskich są dość interesujące. Przewidują one, że **zakład nie może łączyć się z mieszkaniem prywatnym, musi być oddalony od miejsc zanieczyszczanych, jak stajnie obory, chlewy, ustępy, śmietnik.** W zakładach muszą być urządzone **natryski i umywalnie.** Wyroby mięsne powinny być przechowywane pod szklanymi kloszami i w gablotkach z gęstej siatki (i)

Dantejskie sceny podczas pożaru szkoły

Dzieci ratowały się przed płomieniami, skacząc z okien. 12 ofiar uległo poparzeniom w pow. białostockim

Białystok, 5 lipca.

Po krótkotrwałych, lecz bardzo silnych upałach, Białystok i okolice nawiedziły **gwałtowne burze i ulewne deszcze.**

Około godziny 3-ej w nocy, podczas burzy nad osadą Jasionówka w powiecie białostockim wybuchł pożar w budynku miejskiej szkoły powszechnej, gdzie mieściła się kolonia letnia dla dzieci Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna“ w Białymstoku.

W chwili wybuchu pożaru, **spowodowanego uderzeniem pioruna, w budynku znajdowało się 69 dzieci: 37 chłopców i 32 dziewczynki.**

W czasie akcji ratowniczej kierowniczka kolonii, **p. Sabina Radziejowska odniosła ciężkie poparzenia.** Lżejszym poparzeniom i potłuczeniom uległo **11 dzieci (10dziewczynek i 1 chłopiec), które wskutek paniki skakały z okna pierwszego piętra.**

Na miejsce wypadku wyjechał niezwłocznie p. o. komendanta wojewódzkiego P. P. nadkomisarz Nowak oraz członkinie zarządu „Rodziny Policyjnej“. Akcję ratunkową prowadziło nocne pogotowie ratunkowe z p. dr. Wajnbergem na czele.

Kolonie zlikwidowano i przewieziono kierowniczkę, p. Radziejewską oraz chore dzieci do szpitala, zaś zdrowe do domów rodziców. Stan zdrowia p. Radziejewskiej i dzieci nie budzi obaw.

W domu przy ulicy Antoninkowskiej 40 w Białymstoku piorun uderzył w nieuziemioną antenę, wskutek czego spalił się radioodbiornik w mieszkaniu Wiktora Sawickiego. Ogień został ugaszony przez sąsiadów.

Na polach osady Bobłowo w wojew. białostockim podczas burzy od uderzenia pioruna **zabity został** pasący bydło 13-letni Wacław Byczek.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Motocykle dla radiosłuchaczy

Letnia akcja premiowa Polskiego Radia

Jak wiadomo Polskie Radjo zorganizowało drugą letnią akcję premiową dla nowych abonentów zapisujących się w czerwcu, lipcu i sierpniu rb. we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych na terenie całej Polski.

Akcji tej nadano popularną już dziś nazwę: **„W drodze do miliona“.** Istotnie treścią akcji jest przyspieszenie przyrostu liczby abonentów radiowych, którą Polskie Radjo doprowadzi niebawem do pierwszego miliona. Napływające w ciągu czerwca, lipca i sierpnia b. r. zgłoszenia nowych abonentów będą otrzymywały w komitecie akcji letniej numery kolejne, z tym że **komu w tej numeracji przypadnie liczba 15.000, 30.000, 50.000 — ten otrzyma tytułem premii — motocykl lub samochód.**

Jak się dowiadujemy pierwsza liczba premiowana t. j. **15.000 nowych abonentów osiągnięta zostanie w najbliższych dniach,** a zatym nowy abonent Polskiego Radja rejestrujący się w ciągu trzech wymienionych miesięcy powinien w najbliższych dniach uzyskać kolejny numer 15.000. Na numer ten jako premiowany wyznaczono nagrodę motocykla marki D.K.W.

Podajemy do wiadomości, że **kto z tych lub innych powodów nie zarejestrował się w ubiegłym miesiącu czerwcu, będzie miał te same szanse otrzymania nagrody, o ile zarejestruje się w bieżącym miesiącu lipcu, oczywiście nie odwlekając.**

Jedynym zatym warunkiem wzięcia udziału w akcji premiowej jest poprostu **zgłoszenie pod adresem Polskiego Radja, w Warszawie, ul. Mazowiecka 5, faktu zarejestrowania się z podaniem nazwiska i imienia nowego abonenta, urzędu, daty i numeru karty rejestracyjnej.** Szczegóły te należy wypisać na karcie pocztowej, dodając przy adresie: „Akcja nowych abonentów“.

Niewątpliwie lipiec i sierpień, a może już lipiec dadzą nam obu następnych laureatów, których nowe zgłoszenia otrzymają numery kolejne 30.000 i 50.000

Trzy zamachy samobójcze

W dniu wczorajszym pogotowie ratunkowe wezwano do trzech zamachów samobójczych.

W podwórzu domu przy ul. Żwirki 30 napił się nieznanej trucizny 38-letni Czesław Jaksa, zam. przy ul. Łaskiej 30 w Pabianicach.

Desperatowi przepłukano żołądek i przewieziono go do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w stanie ciężkim. Przyczyną rozpaczliwego kroku był brak pracy.

* * *

W komórce na posesji przy ul. Styczniowej Nr. 11 (Brus) targnęła się na życie 27-letnia Marianna Teodosiak, lokatorka tego domu.

Desperatka po sprzeczce z mężem wyszła z mieszkania i w komórce zażyła większej ilości lizolu. Pogotowie przewiozło ją do szpitala miejskiego. Stan niedoszłej samobójczyni jest bardzo groźny.

* * *

Wreszcie w mieszkaniu własnym przy ulicy Lotniczej 12 napił się esencji octowej 28-letni Hersz Milch, któremu lekarz pogotowia przepłukał żołądek i pozostawił go na miejscu pod opieką rodziny. Powodem desperackiego kroku były niesnaski rodzinne. (gr)

Pożar w Widzewskiej Manufakturze

W godzinach wieczornych wybuchł pożar w stolarni Widzewskiej Manufaktury przy ul. Rokicińskiej 81.

Na miejsce przybyło kilka oddziałów straży ogniowej, ponieważ ogień przybierał groźne rozmiary i straż fabryczna nie mogła opanować żywiołu.

Po blisko godzinnej akcji pożar ugaszono. Jak się okazało, zapaliła się stolarnia, wskutek zatarcia się heblarki i ogień przerzucił się na dach budynku. Straty są dość poważne. Stolarnia została częściowo uszkodzona. (gr)

Głowa kobiety ścięta toporem kata

Po raz pierwszy odbyła się tego rodzaju średniowieczna egzekucja w Wiedniu.-Straszne zbrodnie trucicielki Marty Marek

Po raz pierwszy w dziejach Austrii wykonano **wyrok śmierci na kobiecie.** Na dziedzińcu więzienia wiedeńskiego **głowa Marty Marek padła pod toporem kata.**

Nie pomogły gorące protesty adwokatów, którzy powoływali się na elementarną zasadę prawa, iż **wymiar kary nie może być surowszy, niż wyrok, który zapadłby w momencie, gdy oskarżona dokonała zbrodni,** a więc w okresie przed Anschlussem, gdy kara śmierci nie była stosowana. Sędziowie hitlerowscy byli nieubłagani, twierdząc, iż dawne prawodawstwo przestało istnieć, a obowiązuje jedynie **kodeks narodowo socjalistyczny.**

Ponura rozprawa odbyła się w **wielkiej sali trybunału wiedeńskiego,** której freski okryto szczelnie czarnym suknem. Na rozprawie obecne były tylko **dwie kobiety - sędziowie przysięgli, które również potwierdziły jednogłośny werdykt ławy przysięgłych.**

Proces - monstre odsłonił ponure dzieje masowej trucicielki. Przed 30 laty już jako 14-letnia dziewczyna fascynowała Marta mężczyzn swą niesamowitą urodą. Gdy piękna dziewczyna zainteresował się stary Fritsch, bogaty wiedeńczyk, matka jej oddała mu swą córkę Romans staruszka z młoda dziewczyną nie był długotrwały. — Fritsch zmarł na raka żołądka, zapisując w testamencie **cały swój majątek Marcie,** która roztaczała nad nim troskliwą opiekę.

Podczas wojny na skutek dewaluacji **Marta, której hojny zapis Fritscha zapewnił przez szereg lat dobrobyt, znalazła się znów w nędzy.**

W gorączkowym okresie, który przeżywała Austria po traktacie w Trianon, **Marta poznała w Wiedniu porucznika Marka.** Miała ona wówczas lat 30. on był 23-letnim młodzieńcem Oczarowany kuszącą urodą swej przyjaciółki, młody porucznik wkrótce ją poślubił.

Ulegając niesamowitemu czarowi pięknej kobiety, **stał się jej powolnym narzędziem.** Marta poczęła go namawiać **aby porzucił służbę wojskową i zabrał się do bardziej intratnej pracy w handlu.** Marek podał się do dymisji i zajął się dostawami dla armii.

Dochody jednak nie starczyły, aby zaspokoić potrzeby Marty i jej rodziny. **— Czasy się zmieniły — mawiała Marta. — Musisz zerwać ostatecznie z wojskiem. Dzisiejsza epoka należy do inżynierów...**

Marek rozpoczął nowe życie i zajął się **elektryfikacją osiedli wiejskich.** Ponieważ miał wygląd bardzo młodzieńczy, zapuścił sobie brodę. Mimo tej metamorfozy, interesy jego rozwijały się nieświetnie.

Demoniczna kobieta, która marzyła o fortunie, nie dawała mu spokoju:

— Nie masz najmniejszego zmysłu kupieckiego, wówczas gdy pieniądze leżą na ulicy... Pozwól, że ja coś zorganizuję...

Po kilku dniach znaleziono „inżyniera" Marka w ogrodzie z odrąbaną nogą, obok leżała okrwawiona siekiera. Gdy w szpitalu odzyskał przytomność, wyjaśnił, iż padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku podczas ścinania drzewa. Na kilka dni przed wypadkiem **Marek ubezpieczył się w austriacko - angielskim towarzystwie od nieszczęśliwych wypadków na 400 tysięcy dolarów.** Towarzystwo w wyniku przeprowadzonych dochodzeń wytoczyło Markowi proces, oskarżając go, iż **umyślnie zadał sobie kalectwo.**

Sprawa przybrała dla Marka niepomyślny obrót.

Sensacyjna afera wywołała **wielkie poruszenie w stolicy naddunajskiej** Pewnego dnia odwiedziła ja słynna literatka i dziennikarka **Karin Michaelis.** Nie mogła się ona oprzeć czarowi pięknej kobiety, która zdołała przekonać ją o niewinności swej i swego męża. Michaelis wszczęła szeroko zakrojoną **kampanię prasową w obronie Marków.** W pismach pojawiły się **oskarżenia pod adresem ekspertów, którzy zostali rzekomo przekupieni przez towarzystwo i wydali fałszywe orzeczenie.** W rezultacie powołano nowych biegłych, którzy stwierdzili, iż **Marek padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku.**

Proces b. porucznika stał się najwiekszą sensacją Wiednia. Sala rozpraw nie mogła pomieścić tłumów ciekawych, którzy pragnęli ujrzeć rudowłosą piękność o fascynujących oczach. Na mocy **wyroku, towarzystwo musiało zapłacić 240 tysięcy dolarów.**

Po upływie roku Marek zmarł, jak stwierdzono, na raka żołądka...

Po pewnym czasie los jego podzieliła **najserdeczniejsza przyjaciółka Marty, która również zakończyła życie na skutek raka żołądka.** Zapisała ona w spadku na rzecz wdowy Marek polisę na życie, opiewającą na **5000 szylingów.**

Wkrótce umiera ciotka Marty, zapisując całą swą niewielką fortunę swej siostrzenicy. I tym razem rzekomym powodem śmierci **był rak żołądka.**

Minęło kilka lat. Ząb czasu wyrył swe piętno na obliczu pięknej Marty. Starzejąca się kobieta **straciła swych dawnych adoratorów.** Marta zamieszkała ze swymi dziećmi, 12-letnią Joanną i jej małym braciszkiem w Moedlingu, w pobliżu Wiednia. 50-letnia kobieta poznaje wkrótce młodego człowieka, który zwierzył się jej ze swych trosk materialnych. W umyśle zbrodniczej kobiety zrodził się znów **szatański plan.** Postanowiła poświęcić życie swej córki, aby utrzymać przy sobie ukochanego.

Marta **zaasekurowała na życie swą córeczkę. Wkrótce potym nastąpiła śmierć małej Joanny.**

Zbrodnicza kobieta wynajęła willę na przedmieściu Wiednia, gdzie zamieszkała ze swym kochankiem. Wkrótce wyczerpały się pieniądze, które przyniosła jej polisa tragicznie zmarłego dziecka.

W obawie o utratę ukochanego **Marta planuje nowe przestępstwo.** Pewnego razu do willi dokonano włamania. Towarzystwo asekuracyjne wszczęło dochodzenie, która ujawniło, iż **włamanie zostało sfingowane przez Martę i jej przyjaciela Neumana.** Władze śledcze przypomniały sobie sensacyjny proces o odszkodowanie dla męża Marty. Dokonano ekshumacji zwłok jej męża, **ciotki, przyjaciółki i córeczki, którzy wszyscy dziwnym zbiegiem okoliczności zmarli na raka żołądka.**

W szczątkach zmarłych skonstatowano **obecność talu, trucizny na szczury. Wykopano również zwłoki starego Fritscha, zmarłego przed 30 laty.** Sekcja wykazała i w tym wypadku **charakterystyczne objawy zatrucia talem.**

Ostatnia zbrodnia kobiety-wampira zdemaskowała występną przeszłość masowej trucicielki.

NOCNA KOMUNIKACJA TRAMWAJOWA

z peryferiami i przedmieściami Łodzi została usprawniona. — Wyniki konferencji w Zarządzie Miejskim

Wczoraj odbyła się w Zarządzie miejskim konferencja na temat usprawnienia komunikacji tramwajowej w **Łodzi.** W konferencji udział wzięli z ramienia magistratu wiceprez. Kozłowski, naczelnik wydziału przedsiębiorstw miejskich **inż. Brzozowski,** zaś z ramienia **KEŁ.** — dyr. J. Ring, naczelnik ruchu inż. Wróblewski oraz mgr. Rybicki.

W pierwszym rzędzie **przedyskutowano sprawę nocnego rozkładu jazdy** tramwajów, zwłaszcza godzin wyruszania ostatnich tramwajów ze stacyj krańcowych. Zarząd miejski wysunął w tej sprawie propozycję, by ostatnie tramwaje wyruszały z **krańcowych stacyj nie** wcześniej, niż o godz. 12 w nocy. Przedstawiciele dyrekcji **KEŁ zgodzili się na** tę propozycję, wychodząc z założenia, że w ten sposób zaspokojone będą potrzeby mieszkańców przedmieść i w wyniku dyskusji ustalono następujące zasady kursowania ostatnich tramwajów:

Ostatni tramwaj z Julianowa (linia nr. 2) odchodzić będzie o godz. 0,05.

Z końca ul. Brzezińskiej (Doły) ostatni tramwaj odchodził dotychczas o godz. 23.23. Postanowiono ruch na tej linii przedłużyć o pół godziny. Ostatni wóz zatym wypuszczany będzie **z krańca ul. Brzezińskiej o godz. 23,53.**

Z krańca ul. Pomorskiej ostatni tramwaj odchodzi o godz. 23,36.

Z Widzewa ostatni tramwaj linii B odchodzić będzie **o godz. 0,56.**

I wreszcie dyrekcja KEŁ postanowiła **przesunąć godzinę odjazdu ostatniego tramwaju z końca ul. Napiórkowskiego** (róg Tatrzańskiej) **o 10 minut.** Dotychczas odchodził on o godz. 23,50, obecnie będzie odchodził o godz. 23.

Jeśli chodzi o Chojny, w wyniku dyskusji postanowiono **przedłużyć o całą godzinę kursowanie tramwajów pomiędzy miastem a Chojnami.** Tramwaj linii A, dochodzący tylko do pl. Reymonta, kursować będzie obecnie po całej trasie linii nr. 11. Ostatni tramwaj z Chojen, odchodzić będzie o godz. 0,34, miast jak dotychczas o godz. 23.33.

Obecna komunikacja nocna z osiedlem im. Montwiłła-Mireckiego na Polesiu Konstantynowskim (ostatni tramwaj o godz. 0,48) z **ul. Kątną** (ostatni tramwaj o godz. 23,19) oraz **ze Zdrowiem** (ostatni tramwaj o godz. 23.17) pozostała bez zmian.

Z kolei omówiono na konferencji **szereg innych spraw. W wyniku dyskusji dyrekcja KEŁ zgodziła się założyć mostki nad ściekami dla zapewnienia lepszego dojścia do przystanków tramwajowych na ul. Radwańskiej przy zeżni miejskiej oraz na rogu ul. Żeromskiego i Radwańskiej po stronie ulicy.**

Wreszcie przedyskutowano sprawę urządzenia t. zw. **żeberka** na pl. Kościelnym, które pozwoliłoby na uniknięcie godzinach porannych zatarasowania ul. Zgierskiej wozami tramwajowymi. (i).

Echa napaści na ks. Pudra

Dr. św. teologii i licencjat Nauk Biblijnych

Władze sądowo-śledcze prowadzą dochodzenie w celu ustalenia przyczyn, podłoża i ewentualnych inspiratorów sprawcy napadu Rafała Michalskiego.

Jak podają dzienniki warszawskie, ks. Puder jest rodowitym warszawianinem i liczy lat 30. Ukończył seminarium duchowne w Warszawie i wydział teologii **św. na Uniwersytecie J. P.** Następnie jako stypendysta wyjechał do Instytutu Nauk Biblijnych w Rzymie i po dwuletnich studiach wrócił do Warszawy z tytułem **licencjata Nauk Biblijnych .**

Warto zaznaczyć, że tytuł ten posiada w Warszawie **tylko pięciu księży.** Dwaj z nich są profesorami uniwersytetu, jeden profesorem seminarium duchownego.

Po powrocie do kraju ks. Puder był przez czas pewien **wikarym w parafii Rzeczyca (koło Spały),** skąd przeniesiony został do Warszawy do parafii **św. Jakuba na Ochocie.**

Działając w tej parafii, ks. Puder był jednocześnie **prefektem w kilku szkołach i pełnił obowiązki kapelana w kilku różnych zgromadzeniach zakonnych,** m. in. w Laskach pod Warszawą oraz w instytucie dla rakowatych im. Curie-Skłodowskiej.

Ostatnio ks. Puder otrzymał stanowisko rektora kościoła św. Jacka w dzielnicy staromiejskiej.

Piękne kąpielisko i plaża

w parku im. Marszałka Józefa Piłsudskiego

Stara Łódź nie miała takiego szczęścia, jak dzisiejsza. Po wodę, po słońce, po powietrze trzeba było jechać **aż do Rudy Pabianickiej, pod Zgierz, czy jeszcze dalej.** Dzisiejszy natomiast łodzianin ma pełno zieleni, parków i wody tuż pod bokiem, musi tylko rozejrzeć się i poszukać. Łodzianie bowiem nie wiele znają swe miasto. Ot, naprzykład napewno wielu obywateli naszego grodu nie wie, że **tuż pod miastem w największym w Europie parku im. Marszałka Piłsudskiego na Polesiu Konstantynowskim znajduje się wspaniałe, na europejską modłę, pobudowane, kąpielisko z plażą, jakiejby napewno nie powstydziła się** żadnego miejscowość nadmorska nie powstydziła się.

Dookoła cudnego stawu zbudowano wzorową przystań, do której schodzi się wprost od pomnika Bohaterów Rewolucji (dojazd tramwajem 15, 3 i 14).

W przystani moc kajaków oraz łódek; korzystanie ze sportu kajakowego jprzy stępnione jest niskimi cenami. Podobnie i korzystanie ze wspaniałej plaży jest b. tanie.

Przeprowadzono kanalizację i wodociągi w głównym pawilonie znacznym kosztem oraz wykończono konieczne inwestycje na całym terenie „Kąpieliska Zdrowie".

Na plaży są szatnie, prysznice. Cało dostarcza wielu plażowych czyni jak najmilsze wrażenie.

Przemysł nie zgadza się na opusty

od obowiązującej taryfy płac dla przędzalń zgrzebnych w Zgierzu. Nowe umowy zbiorowe w rozmaitych zawodach

Przed kilku dniami donieśliśmy o propozycji ministerstwa opieki społecznej udzielenia przedzalniom zgrzebnym w Zgierzu opustu od taryfy płac robotników w Łodzi w wysokości 3 i pół proc. oraz przędzalniom czesankowym w Markach — 7 proc. Propozycja ta wyłoniona została na skutek wypowiedzenia przez firmy te orzeczenia, z tym jednak, że opust bedzie udzielony, o ile uczestnicy układu wyrażą swą zgodę.

Wczoraj do okręgowego inspektoratu pracy wpłynęły trzy sprzeciwy: **wielki przemysł całkowicie odrzucił propozycj, przemysł średni, zrzeszony w związku krajowym, odrzucił propozycję opustu dla Zgierza, zgadzając sie na udzielenie przędzalniom w Markach 4 proc. oraz całkowicie odrzucił propozycję klasowy związek włókniarzy.**

Pisma te przesłane zostaną do ministerstwa opieki społecznej.

* * *

Wczoraj związek maistrów fabrycznych nadesłał do okręgowego inspektora pracy pismo z **protestem przeciwko projektowi układu zbiorowego, zaproponowanemu przez ministerstwo opieki społecznej, w którym nie miały być wymienione tytuły „majster" czy „podmajstrzy".** Równocześnie związek majstrów załączył **własny projekt układu zbiorowego,** składającego się z 9 punktów. Związek domaga się kategorycznie przyznania członkom tytułu zawodowego „majster".

* * *

W związku z upałami, w czasie których zanotowano **kilka wypadków zasłabnięć w fabrykach,** wskutek gorąca, **związki zawodowe wszczęły interwencję u władz, celem przeprowadzenia kontroli zakładów pracy.** Kontrola podjęta została wczoraj — ma ona na celu sprawdzenie, czy **sale fabryczne posiadają odpowiednią wentylację, umywalnie oraz czy robotnikom dostarczana jest odpowiednia ilość przegotowanej wody do picia.**

* * *

Wczoraj ostatecznie podpisany został **układ zbiorowy dla robotników browarów łódzkich, z ważnością do 1 października 1939 roku. W myśl układu robotnice uzyskały podwyżkę 33 proc., robotnicy — 60 proc., starsi robotnicy — 23 proc. Woźnice, pracownicy działu gospodarczego i mechanicznego otrzymali podwyżkę w wysokości 25 procent.**

* * *

Dziś obradować będzie pod przewodnictwem inspektora pracy Melachowicza **komisja szacunkowa dla dozorców domowych,** która dokonać ma podziału domów na kategorie, od czego uzależniona jest wysokość płac dozorów.

* * *

Wczoraj odbyła się konferencja w sprawie **układu zbiorowego dla woźniców.** Nie dała ona ponownie pozytywnego rezultatu wobec czego uchwała strajkowa pozostaje w mocy. Termin wybuchu strajku ustalony ma być dziś.

* * *

W przyszłym tygodniu klasowy związek włókniarzy wystosuje do ministerstwa opieki społecznej **memoriał w sprawie 40-godzinnego tygodnia pracy w przemyśle włókienniczym.** (i)

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

ŚRODA, dnia 6-go lipca 1938 roku.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.45: Muzyka (płyty). 6.45—7.00: Gimnastyka. 7.00 — 7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka poranna w wykonaniu Ork. Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego.
8.00—11.57: Przerwa.
11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy i Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—13.45: Przerwa. 13.45—14.10: Poemat symfoniczny P. Ducasa (płyty). 14.10—14.15: Łódzkie wiadomości giełdowe. 14.15—15.15: Muzyka obiadowa (płyty). 15.15—15.45: Audycja dla dzieci: 1) Rozmowa z dziećmi — przeprowadzi Wujek Radiowy. 2) Muzyka (płyty). 15.45—16.00: Wiadomości gospodarcze. 16.00—16.45: „Wszystko na maśle"—mała rewia muzyczna w opracowaniu Władysława Krzemińskiego i Ryszarda Franka (z Krakowa).
16.45—17.00: Praca nauczycielstwa polskiego dla wojska — odczyt wygłosi ppłk. Zygmunt Zgłobiecki (z Wilna).
17.00—17.20: Muzyka ludowa (płyty).
17.20—17.50: Audycja literacko-kulturalna — zorganizowana przez red. „Wymiarów".
17.50—17.55: O wszystkim po troszku.
17.55—18.00: Odczytanie programu.
18.00—18.10: W staropolskim wirydażu—felieton — wygłosi St. Wasylewski (Poznań).
18.10—18.45: Recital klarnetowy Ludwika Kurkiewicza.
18.45—19.00: „Lato leśnych ludzi" — fragment z powieści Marii Rodziewiczówny.
19.00—10.20: Lekkie piosenki w wykonaniu Wandy Wermińskiej. Akomp. prof. L. Urstein.
19.20—19.30: Pogadanka aktualna.
19.30—20.45: „W góry, w góry, miły bracie". Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, Chór P. R. i Czwórka Radiowa. W przerwach 3 powiastki góralskie w wyk. Henryka Ładosza.
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55—21.00: Pogadanka aktualna.
21.00—21.10: Poradnik sportowy dla robotników wygłosi kpt. Janusz Dobrski.
21.10—21.50: Opowieść o Chopinie (III audycja). W rytmie poloneza, w opracowaniu Witolda Hulewicza.
21.50—22.00: Wiadomości sportowe.
22.00—22.05: Wiadomości sportowe lokalne.
22.05—23.00: Muzyka taneczna i piosenki (pł.).
23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.30 — RADIO PARIS: Recital fortep. Mieczysława Muenza.
20.30 — FLORENCJA: Koncert symfoniczny.
21.00 — MEDIOLAN: „Wunder-Bar" — opera Katschera — Farkasa — Herczega.
21.30 — STRASBURG: „Edyp-Król" — opera Bastide'a, Akt II.
21.00 — PRAGA: „Libusza" — opera Smetany.
21.45 — BUDAPESZT: Koncert orkiestrowy.

Najserdeczniejsze wyrazy współczucia Rodzinie

ś. † p.

SEWERYNA FICHTENHOLZA

SĘDZIEGO GRODZKIEGO w ŁODZI,

składają koledzy Jego wychowankowie gimnazjum Artura Jeżewskiego w Warszawie.

STANISŁAW DOBRZYŃSKI,
Dr. WITOLD JEŻEWSKI, adw.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR POLSKI.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. powtórzenie premiery „Brata marnotrawnego" komedii Oskara Wilde'a.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

„Dama od Maksyma", farsa muzyczna J. Feydau'a, ściąga co wieczór do parku Staszica tłumy widzów.

TEATR KAMERALNY.

Występy Teatru Żydowskiego.

Dziś o godz. 9.30 wiecz. po raz ostatni Hymie Jacobsohn i Miriam Kressyn wystąpią w komedii muzycznej „Motkie ze Słobotkie".

Jutro para artystów amerykańskich występuje z premierą słynnej sztuki „Artyści".

Kiepura obejmuje Operę Warszawską?

Jan Kiepura przyjął wczoraj przedstawicieli prasy stołecznej, których zapoznał ze swymi najbliższymi planami i zamierzeniami artystycznymi.

W chwili obecnej Kiepura bada możliwości objęcia kierownictwa Opery Warszawskiej, uzależniając to od zrealizowania przez czynniki kompetentne szeregu jego postulatów.

Wypadek w fabryce

Wczoraj o godz. 5.30 p poł. w fabryce Allarta, Rousseau i Co. nastąpił wybuch kotła.

Wybuch zerwał pokrywę, która uderzyła robotnika, 25-letniego Zygmunta Pawlaka tak silnie w ramię, że nastąpiło pęknięcie kości, a równocześnie para buchnęła mu w twarz, powodując uszkodzenie wzroku.

Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala okręgowego. (tg).

UDAREMNIONA UCIECZKA WIĘŹNIÓW

z więzienia przy ulicy Sterlinga.—Rozprawa została odroczona na prośbę oskarżonych

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiedli wczoraj **uczestnicy słynnego planu ucieczki z więzienia przy ul. Sterlinga — Józef Włodarczyk,** skazany w swoim czasie na karę śmierci za zabójstwo Ratajczyka w Pabianicach, **Ludwik Stańczyk** skazany na 8 lat więzienia za zabójstwo, **Feliks Zając, Józef Kaźmierczak i Jan Karski.**

Plan ucieczki został wykryty przez służbę więzienną przypadkowo w dniu **16 listopada ub. roku.** Był on obmyślany tak precezyjnie, że gdyby nie przypadek, **najprawdopodobniej skazańcy zdołaliby zbiec.**

Dochodzenie ustaliło, że plan przygotowany był od października. Polegał on na tym, że **więźniowie mieli przepiłować w ubikacji na trzecim piętrze kratę, przy pomocy pilnika, przerobionego z noża szewskiego,** po czym kolejno mieli wszyscy wydostać się na wolność **po linie, którą już sobie przygotowali. Piłka, szpilarki i szydła** znaleziono pod płytą blaszaną na oknie. Ustalono, że narzędzi tych dostarczyła więźniom **żona Stańczyka.**

Rozprawa wczorajsza zapowiadała się bardzo interesująco, **nie doszła jednak do skutku.** Oskarżeni oświadczyli bowiem, że **bardzo późno otrzymali akty, nie zdążyli więc porozumieć się w ustawowym terminie ze swymi obrońcami i z tego też względu prosili o przesunięcie terminu rozprawy.** Sąd przychylił się do prośby więźniów. (t).

Z żałobnej karty

S. p. Roman Starzyński

Dyrektor Naczelny Polskiego Radia

Dnia 5 lipca o godz. 2-ej w nocy zmarł nagle na atak sercowy w Warszawie ś. p. Roman Starzyński, naczelny dyrektor Polskiego Radia.

Ubył z szeregów uczestników walk o niepodległość Polski jeszcze jeden zasłużony działacz.

Ś. p. Roman Starzyński urodził się dnia 11 kwietnia 1890 r. Nauki w szkołach średnich pobiera w Łowiczu i w Warszawie. W r. 1909 wstąpił na studia na wydział filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W ro- 1913 otrzymał absolutorium wydziału filozoficznego. W roku 1911 wstąpił do Związku Walki Czynnej i do Związku Strzeleckiego, gdzie ukończył szkołę żołnierską i podoficerską, po czym zapisał się do szkoły oficerskiej.

Dnia 8 sierpnia 1914 r., jako sekcyjny II-ej kompanii Bończy-Uzdowskiego wyszedł w pole i brał udział w wyprawie kieleckiej.

25. 10. 1914 otrzymuje nominację na chorążego, a 15. 5. 1915 zostaje mianowany d-cą plutonu 1 kompani I batalionu 5 pułku Piechoty Legionów. Bierze udział w walkach pod Konarami i w całej kampanii wołyńskiej.

4. 4. 1916 r. został kontuzjowany w bitwie pod Kostiuchnówką.

1. 11. 1916. r zostaje mianowany ppor. I-ej Brygady. 22. 7. 1917 zostaje internowany przez Niemców w Benjaminowie. Po wyjściu stamtąd, zostaje profesorem polskiego i historii w gimnazjum „Uczelnia" w Łodzi.

Po wypędzeniu Niemców ukończył Wyższą Szkołę Wojenną i jako szef sztabu II oddziału V dywizji piechoty bierze udział w wyprawie kijowskiej. W r. 1918 otrzymuje nominację na porucznika, a dwa lata później kapitana.

Po wojnie pracuje w Sztabie Generalnym, następnie w r. 1924 otrzymuje awans na majora i zostaje mianowany dowódcą batalionu 36 p. p. W 1926 roku pracuje w biurze ogólno-organizacyjnym M. S. Wojsk. W r. 1929 zostaje przeniesiony w stan spoczynku i powołany na stanowisko dyrektora naczelnego Polskiej Agencji Telegraficznej. W r. 1933 otrzymuje stanowisko dyrektora gabinetu ministra poczt i telegrafów, a w roku 1935 zostaje Naczelnym Dyrektorem Polskiego Radia.

Ś. p. Roman Starzyński odznaczony był wieloma orderami: Krzyżem Virtuti Militari Klasy V, Krzyżem Niepodległości, Polonia Restituta klasy V, dwukrotnie Krzyżem Walecznych, dwu krotnie Krzyżem Zasługi, medalem za wojnę oraz szeregiem odznaczeń zagranicznych.

Ś. p. Roman Starzyński był również pisarzem-publicystą. Wydał szereg dzieł, między innymi: „Zarys nauki organizacji sił zbrojnych" (1930), „Agencje Telegraficzne" (1933) i książkę p. t. „Cztery lata wojny w służbie Komendanta".

Ś. p. Roman Starzyński do ostatniej chwili pełnił służbę na posterunku państwowym. Dnia 4-go lipca wrócił z Lozanny ze zjazdu Międzynarodowej Unii Radiofonicznej, gdzie był przewodniczącym komisji budżetowej a następnego dnia życie nagle zakończył.

Nasz reporter zanotował:

Na ulicy Żydowskiej przed domem Nr. 15 najechany został przez samochód 4-letni Stanisław Przybylski, zam. przy ul. Żydowskiej 32.

Chłopiec odniósł obrażenia głowy i tułowia i w stanie ciężkim odwieziony został do szpitala Anny Marii. Szofer zbiegł. Poszukuje go policja.

* * *

Przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Traugutta pobity został przez nieznanych sprawców 56-letni Władysław Mańkowski, zam. przy ul. Pomorskiej Nr. 9. Poszkodowany odniósł rany głowy. W stanie bardzo osłabionym przewieziony został karetką pogotowia ratunkowego do domu.

* * *

Na ulicy Słotwińskiej przed domem Nr. 11, pobity został 61-letni Michał Wieczorek, zam. przy ulicy Obywatelskiej Nr. 99. Rannego opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego.

* * *

W podwórzu domu przy ul. Wapiennej Nr. 3 znaleziony został podrzutek w wieku 4-ch tygodni. Dzieckiem zaopiekowała się policja, po czym przewiozła je do miejskiego domu wychowawczego. Za wyrodną matką wdrożono poszukiwania.

* * *

Hiller Berek, właściciel sklepu żelaza przy ulicy Drewnowskiej Nr. 5, zameldował w policji, że Stanisław Opalski, zam. przy Szosie Zgierskiej Nr. 51, nabywając drut, dopuścił się oszustwa na szkodę meldującego na sumę 96 zł. Policja wszczęła dochodzenie.

WIADOMOŚCI LEKARSKIE DLA LAIKÓW

Zjawiska psychiczne i fizyczne w organiźmie ludzkim. — Drogą psychicznego oddziaływania można zmienić działalność poszczególnych organów ciała. — Dźwięk trąbki wywołuje stan zapalny, a nawet śmierć

— **Gdyby chory nie miał duszy, zadanie lekarza byłoby znacznie ułatwione** — oświadczył na posiedzeniu szwajcarskiego towarzystwa lekarskiego prof. dr.Schultz. W tej uwadze znakomitego psychoterapeuty tkwi wiele słuszności. Tajemniczy związek pomiędzy zjawiskami fizycznymi i psychicznymi coraz bardziej absorbuje uwagę świata lekarskiego.

Być może tajemnica ta, z kolosalnym pożytkiem dla pacjentów wszelkiego rodzaju zostanie kiedyś rozwiązana. Jeśli dziś, mimo wielkiego postępu medycyny, związek ten jeszcze nie został wyjaśniony — przyczyna tkwi w **materialistycznych pojęciach 19 stuleci,** gdy uczeni, parafrazując słynne zdanie Laplace'a oświadczyli: **„Zbadaliśmy organizm ludzki do najdrobniejszych komórek i nigdzie nie znaleźliśmy śladów duszy".**

Ten pogląd doprowadził do teorii, że wszystkie zjawiska w organiźmie ludzkim sprowadzają się wyłącznie **do fizyko-chemicznych reakcyj** i że procesy psychiczne, mimo, że zachodzą również, nie mają żadnego zgoła wpływu na stan organizmu.

Dopiero stosunkowo niedawno nauka stwierdziła bardzo **ścisły związek pomiędzy fizjologią a psychologią.** Wiemy już, że procesy psychiczne **oddziaływują na serce,** przyśpieszając lub zwalniając jego działalności, a tym samym oddziaływują **na proces obiegu krwi, na centra oddechowe i t.d.** Wiemy, że drogą psychicznego oddziaływania (przy pomocy hipnozy i sugestii) można wywołać u człowieka **uczucie głodu i pragnienia i odwrotnie,** kazać zapomnieć o tych uczuciach. Można tą drogą również **uodpornić człowieka na wszelki ból.** Znane są wypadki, kiedy na froncie najbardziej ciężkie operacje odbywały się **bez narkozy,** a pacjent nie odczuwał zgoła żadnego bólu, znajdując się jeszcze **pod wrażeniem przeżytych walk.**

Psychiczne oddziaływanie może wywołać **oparzeliny lub wrzody na ciele,** pod jego wpływem można **wywołać lub przerwać wymioty,** wzmocnić lub osłabić działanie nerek. Pewne psychiczne działanie może wywołać **pobudliwość seksualną,** albo wręcz odwrotnie, **zlikwidować ją.**

Ten ostatni przykład — związek pomiędzy działalnością gruczołów płciowych a psychiką — zwrócił szczególną uwagę lekarzy, najdokładniej bowiem charakteryzuje wielki wpływ psychiki na działalność organów fizycznych człowieka, a tym samym potwierdza teorię, **iż fizjologia i psychologia nie są pojęciami od siebie oderwanymi.**

Choroba Basedowa, jeśli zostaje wywołana nadprodukcją gruczołu tarczykowego, wyraża się w pierwszym rzędzie **czysto psychicznym niepokojem, znacznie wzmocnioną aktywnością, prowadzącą niekiedy do ciężkich wybuchów szału.** Odwrotnie, przy osłabieniu działalności gruczołu tarczykowego, obserwujemy **zjawisko apatii, zmęczenia, obojętności, co prowadzi do melancolii lub wręcz do kretynizmu.**

Związek pomiędzy duchowymi a cielesnymi zjawiskami jest dwojakiego rodzaju: tak samo jak dusza oddziaływa na ciało — ciało oddziaływa na duszę. Pacjent, cierpiący na cukrzycę może, mimo surowego przestrzegania diety, pod wpływem nerwowego wstrząsu, wydzielać do krwi wielkie ilości cukru, podobnie jak zwiększenie ilości cukru w krwi można wywołać drogą hipnozy.

Medycyna współczesna coraz bardziej utwierdza się w przekonaniu, że **przynajmniej jedną z przyczyn, wywołujących chorobę Basedowa t.j. przerostu gruczołu tarczykowego, są jakieś nienormalne zjawiska w dziedzinie mózgu.** Związek pomiędzy innymi gruczołami wewnętrznego wydzielania a procesami psychicznymi, znany jest dotąd bardzo słabo, ale dotychczasowe obserwacje wykazały, że **przy niektórych schrzeniach nadnercza następuje u człowieka zjawisko wybitnej depresji duchowej i osłabienie siły woli.**

Biologowie, badający refleksy, wywoływane w organiźmie przez system nerwowy, przeprowadzali następujące interesujące doświadczenia. Zastrzykiwano morskim świnkom **pewne bakcyle, które wywoływały zapalenie podbrzusza.** Każdorazowo, przy zastrzyku mikrobów, rozlegał się **dźwięk trąbki.** Po pewnym czasie, gdy świnki przyzwyczaiły się do tego dźwięku, stwierdzono, że **wystarczy tylko zatrąbić, bez dokonywania jakiegokolwiek zastrzyku, by wywołać u nich zapalenie podbrzusza.** Dłuższe granie na trąbce wywoływało tak silny stan zapalny, że powodował on śmierć.

Analogiczne doświadczenia przeprowadzono również z innymi zwierzętami i wszystkie dawały takie same rezultaty. Nauka nie jest jeszcze w stanie udzielić konkretnego wyjaśnienia tego zjawiska, faktem jest wszakże, że **odgrywa tu rolę olbrzymi wpływ psychiczny, autosugestia u zwierząt, które raz jeszcze potwierdza ścisły związek pomiędzy duszą a ciałem.**

Doświadczeń z ludźmi jeszcze nie robiono, ale nie ulega wątpliwości, że człowiek nie będzie stanowił wyjątku. Najprawdopodobniej nawet czysto infekcyjnym chorobom, które wywoływane są określonymi mikrobami, towarzyszą pewne **procesy psychiczne,** które mogą bądź osłabić, bądź też spotęgować chorobę.

Przed medycyną otwierają się w ten sposób wspaniałe horyzonty. Nadejdzie czas, kiedy przy każdej chorobie zwracać się będzie baczną uwagę na psychikę chorego. I umiejętne oddziaływanie psychiczne na pacjenta umożliwi skierowanie metod leczenia na nowe zupełnie tory.

Dr. W. T.

Odpowiedzialność za wypadek przy pracy

Ciekawa sprawa w sądzie okręgowym

Sąd okręgowy rozpoznawał wczoraj bardzo ciekawą sprawę o **odpowiedzialność za nieszczęśliwy wypadek przy pracy.**

15 grudnia w firmie „Appret" przy ul. Siewnej 19, jedna z robotnic, Regina Jungnickel, zatrudniona przy maszynie t. zw. **„postrzygarce",** chcąc wyrównać towar, **wsunęła rękę między noże, które odcięły jej cztery palce u prawej ręki.**

Dochodzenie ustaliło, że wypadek miał miejsce **wskutek niezałożenia na maszynie siatki ochronnej i z tych względów pociągnięto do odpowiedzialności majstra fabrycznego Ottona Sipperta, który miał nadzór na sala.**

Na sprawie okazało się jednak, że **wyrównanie towaru nie należy do obowiązku robotników, tylko majstra.** Jeśli więc robotnik zauważy, że trzeba towar wyrównać, **powinien zatrzymać maszynę i wezwać majstra.** Gdy przeto robotnik pragnie być zbyt gorliwy — majster ponosić za to odpowiedzialności nie może.

Sąd zgodził się z tym punktem widzenia obrońcy **i po przesłuchaniu świadków oskarżonego uniewinnił.** (t)

Skauci francuscy przybywają na Śląsk

Manifestacja braterstwa skautowego Polski i Francji

Katowice, 5 lipca.

Na zaproszenie Związku Harcerstwa Polskiego przybywają do Polski **dwie wycieczki skautów francuskich, które jednocześnie z kolonią francuską w Warszawie obchodzić będą w stolicy Polski swe święto narodowe 14 lipca.**

Jedna z tych wycieczek, **mianowicie 114 drużyna paryskich skautów katolickich, wyjeżdża z Paryża 10 lipca wieczorem przez Poznań do Warszawy, a następnie udaje się w Pieniny, gdzie w okolicach Czorsztyna rozbije swój obóz.** Jest to jedna z najstarszych drużyn katolickich we Francji, która prace swe zapoczątkowała na jednym z przedmieść Paryża jeszcze w czasie wojny światowej.

Komendantem wycieczki jest inż. Jean Daric. Równocześnie z drużyną, która liczy 36 uczestników, przybywa kapelan, ks. Robinson.

Druga wycieczka skautów Św. Ludwika udaje się przez Polskę na zloty skautowe do Litwy, Łotwy i Szwecji. W wycieczce tej bierze udział około 200 skautów.

Drużyna ta wyjeżdża z Paryża wprost do Warszawy 12 lipca.

Obie wycieczki w dniu 14 lipca złożą wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, a następnie wezmą udział w uroczystościach, związanych z francuskim świętem narodowym.

Na zakończenie pobytu w Polsce skauci francuscy przyjadą na Śląsk, gdzie zabawią 2 dni, t. j. 28 i 29 lipca. Zwiedzą przytym szereg zakładów przemysłowych, poczym opuszczą Polskę, udając się z powrotem do swej ojczyzny.

Pobyt skautów francuskich w Polsce będzie zarazem manifestacją braterstwa skautowego Polski i Francji.

Wpadł pod tramwaj

Wczoraj o godzinie 4.30 popoł. przechodnie Al. Kościuszki byli świadkami nieszczęśliwego wypadku. 76-letni Józef Iżykowski, zam. przy ul. Podrzecznej 26, wpadł pod tramwaj linii 17. Staruszek odniósł złamanie ramienia oraz rany głowy. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził ciężkie obrażenia i przewiózł poszkodowanego do szpitala miejskiego.

Zagranica — to koszt, kłopot i wywóz dewiz potrzebnych na surowce. Spędź więc urlop w kraju

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 6 lipca 1938 r.

Wzrost produkcji

Bardzo jasny i charakterystyczny obraz aktualnej fazy koniunkturalnej daje nam, nawet pobieżna, lektura wskaźników produkcji i inwestycji.

Wskaźniki produkcji GUS. — z usunięciem sezonowości przy podstawie 100 z r. 1928, kształtowały się następująco (kolejno: produkcja dóbr wytwórczych i produkcja dóbr spożycia).

1929		98,4	96,0
1930		78,1	80,2
1931		58,8	72,2
1932		41,7	61,5
1933		45,9	61,7
1934		54,5	68,8
1935		61,2	71,9
1936		71,2	74,5
1937		89,0	81,6
1938	I	93,9	84,5
	II	97,2	86,9
	III	100,9	93,9
	IV	101,6	83,0
	V	98,9	82,6

Ta garść cyfr mówi nam, że — o ile chodzi o produkcję dóbr wytwórczych doszliśmy mniej więcej do poziomu najlepszego roku poprzedniej dobrej koniuktury tj. roku 28-go, natomiast w produkcji dóbr spożycia jesteśmy jeszcze stosunkowo daleko w tyle.

Produkcja dóbr spożycia jest u nas znacznie bardziej „kryzyso-odporna" aniżeli produkcja dóbr reprodukcyjnych. Produkcja dóbr konsumpcyjnych poczęła spadać razem z produkcją dóbr wytwórczych, jej poziom w latach najsilniejszego natężenia kryzysu — 1932/33 — zatrzymał się gdzieś przy dwóch trzecich poziomu wysoko - koniunkturalnego, poczym począł wzrastać względnie umiarkowanie. Natomiast produkcja dóbr reprodukcyjnych po załamaniu się koniuntkury względnie szybko opadła do poziomu dwóch piątych, a potym poczęła wzrastać, zrównując się mniejwięcej z produkcją dóbr konsumpcyjnych w roku 1936 i przeganiając ją w dalszym półtoraroczu.

— Szczególnie wyraźne jest wyprzedzanie wskaźnika produkcji spożywczej przez wskaźnik produkcji wytwórczej w roku bieżącym. Nota bene towarzyszy temu szybki wzrost wskaźnika inwestycyji maszynowych w Polsce; ten wskaźnik — jeden z najbardziej „poszkodowanych" w dobie kryzysu wskaźników aktywności gospodarczej (spadł bowiem w roku 33-im niemal do piątej części poziomu z roku 28-go!) jeszcze w roku 35-tym wykazywał ledwie ok. 32 proc., a teraz zbliża się do 80 procent.

— W wyścigu obu koleżeńskich wskaźników — pewne „fory" miała produkcja wytwórcza właśnie wskutek rozpiętości jaka powstała na jej niekorzyść w okresie depresji; zwłaszcza „zdarcie się" w urządzeniach stałych produkcji wymagało nadrobienia w wytwórczości dóbr inwestycyjnych. Z drugiej jednak strony — poziom około 4/5 poziomu roku 28-go wskazuje, że po stronie spożycia działają pewne hamulce poprawy w postaci nienadążającej w tempie dość wydatnym siły nabywczej; jest to tym wyraziśsze, że koszty utrzymania wykazują u nas nader pożądaną stabilizację, widoczną z poniższego wskaźnika (wskaźnik rodziny robotniczej).

1929		101,4
1930		94,2
1931		85,9
1932		78,2
1933		71,2
1934		66,5
1935		63,9
1936		60,9
1937		64,9
1938	I	64,3
	II	64,2
	III	63,8
	IV	63,9
	V	64,0

Można — zdaje się — bez błędu przyjąć, że czynnikiem popędzającym produkcję dóbr wytwórczych jest w tej chwili w dużym stopniu publiczna działalność inwestycyjna. Ciekawym zagadnieniem naszej ekonomiki w tej chwili jest prawdopodobieństwo wyrównywania się obu wskaźników.

DR. A. Z.

Zwyżka cen bawełny trwa

Spowodowana ona została: zakupami Japonii, wzmożoną produkcją w Anglii i polityką prezydenta Roosevelta

Na rynkach zagranicznych ceny bawełny podniosły się w ciągu miesiąca ostatniego o 100 punktów i powoli poziom ich zbliża się do dawnego. Agenci zagranicznych domów surowcowych podają trzy zasadnicze przyczyny poprawy sytuacji na zagranicznych rynkach: 1) **wzmożone zakupy ze strony Japonii,** 2) **wzmożony popyt na surowce ze strony przemysłu włókienniczego w Anglii, 3) polityka rządu U.S.A.**

Jeśli chodzi o Japonię, to, jak donosi prasa zagraniczna, dał się tam odczuć ostatnio wyraźny **głód surowcowy.** — Rząd nawet zmuszony został do zarządzenia rekwizycji prywatnych zapasów surowcowych na rzecz państwa. W chwili obecnej Japonia, po długiej przerwie, **rozpoczęła zakupywać bardzo poważne ilości surowców włókienniczych.** Pozostaje to oczywiście w związku z trwającą wojną z Chinami.

Niezależnie od tego, Japończycy dążą do normalizacji swojej wytwórczości włókienniczej, która w ostatnich miesiącach w znacznym stopniu cofnęła się wstecz, co dało się już wyraźnie we znaki japońskiemu eksportowi. W Anglii rozpoczął się **sezon produkcji włókienniczej,** nic też dziwnego, że producenci zaopatrują się w większe zapasy surowców. W U.S.A. nastąpiło pewne **odprężenie w związku z wyrównaniem sprzeczności pomiędzy Rooseveltem a farmerami.** Rząd Stanów Zjednoczonych stara się współdziałać w utrzymaniu **cen bawełny** jako głównego, zdaniem Roosevelta, **bogactwa narodowego Ameryki.**

Wełna syntetyczna w Jugosławii

Tym razem produkowana będzie wełna z odpadków drzewa bukowego

Przed kilkoma miesiącami podjęte zostały między Italią i Jugosławią rokowania w sprawie budowy, przy pomocy kapitałów włoskich, fabryki wełny syntetycznej w Jugosławii. Rokowania te nie dały jednak pomyślnych wyników, wobec czego podjęta została **koncepcja zbudowania takiej fabryki w oparciu wyłącznie o kapitały jugosłowiańskie.**

Projekt ten zainicjowany został obecnie przez największe z przedsiębiorstw jugosłowiańskich w dziedzinie gospodarki leśnej „Sipad". Przedsiębiorstwo to postanowiło wybudować nowoczesny zakład **impregnacji drzewa dla produkcji podkładów z drzewa bukowego.** Z przedsiębiorstwem tym połączona byłaby **wytwórnia włókien syntetycznych, która posiadałaby tani surowiec w postaci odpadków z drzewa bukowego.**

Fabryka włókien syntetycznych powstać ma w Słowenii pod Lublaną, centrum handlu drzewnego Słowenii. Wytwórczość nowego przedsiębiorstwa ma całkowicie pokrywać zapotrzebowanie na niektóre tkaniny importowane dotąd z zagranicy.

Postulaty rolnictwa

w sprawie stosowania kotoniny w włókiennictwie

Jak się dowiadujemy, w dniu 6 lipca r. b. odbędzie się w Warszawie w Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. posiedzenie komisji dla spraw włókna roślinnego.

W związku z wydaną ostatnio przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu instrukcją o przymusie stosowania kotoniny w przemyśle włókienniczym, na posiedzeniu dzisiejszym omawiane będą wytyczne polityki włókienniczej oraz postulaty rolnictwa w zakresie zużycia krajowego włókna roślinnego, a przede wszystkim lnu, przez polski przemysł włókienniczy. (u)

Grecja proponuje tytoń i rodzynki

za polskie wagony kolejowe i zwrotnice

Toczące się obecnie pertraktacje handlowe pomiędzy Polską a Grecją napotykają na pewne trudności ze względu na różnice zdań co do stosunku kompensacji towarowej do całkowitej należności za towary polskie. **Strona bowiem grecka pragnęłaby nabyć w Polsce, na zasadzie kompensacyjnej — większą ilość wagonów kolejowych osobowych, specjalnych wagonów ciężarowych dla transportu owoców oraz zwrotnic.** Propozycje greckie idą jednak po linii regulowania **80 proc. należności w towarze** (tytoń, rodzynki i t. p.)

Jak się tymczasem dowiadujemy, strona polska widziałaby chętniej **pokrycie towarowe najwyżej do wysokości jednej trzeciej ogólnej sumy zakupów greckich,** obliczanych na ok. 75 miln. drachm. Pertraktacje toczą się w dalszym ciągu.

Francja wstrzymuje import

niektórych towarów japońskich

W odpowiedzi na informacje japońskie twierdzące, jakoby rząd francuski wydał z dniem 1 lipca zakaz importu do Francji japońskich konserw rybnych i porcelany japońskiej, francuski komunikat półurzędowy oświadcza, że żadne tego rodzaju zakazy przywozu nie były we Francji wydawane, natomiast odnośne instytucje francuskie zawiesiły przyznawanie kontyngentów kwartalnych na import niektórych produktów japońskich.

Zarządzenie to zostało wywołane przez to, że Japonia nie wypełniła w stosunku do Francji zobowiązań, wynikających z francusko-japońskiego układu handlowego, które dotyczyły zakupu pewnej ilości towarów francuskich, a w szczególności nie wykonała transferu należności handlowych na rzecz Francji.

O zatrudnieniu absolwentów szkół handlowych

Ciekawy okólnik Ministerstwa Skarbu

Ministerstwo skarbu wydało okólnik, na podstawie którego pośrednicy handlowi, wykupujący świadectwo przemysłowe II-ej kategorii b, mogą zatrudniać dwóch absolwentów szkół handlowych w okresie dwóch lat od daty ukończenia przez nich szkoły. Dotyczy to absolwentów szkół handlowych wszelkich typów i stopni.

W razie zatrudnienia dwóch absolwentów pośrednicy handlowi, wykupujący świadectwa przemysłowe kat. II b. nie będą obowiązani do wykupienia świadectwa przemysłowego wyższej kategorii. Ulga powyższa przysługuje bez składania podań i ma ona zastosowanie od 1-go lipca r. b.

Zarządzenie powyższe rozszerza poważnie możliwości zatrudnienia i zdobycia praktyki przez absolwentów szkół handlowych.

Umowa płatnicza

szwajcarsko-niemiecka

Jak już donosiliśmy, w ub. tygodniu została podpisana umowa płatnicza szwajcarsko-niemiecka. Umowa ta została podpisana w Berlinie i stanowi przedłużenie na 1 rok dotychczas obowiązującej umowy.

Wprowadzono jednak do niej szereg zmian, przewidujących m. in. rozszerzenie ruchu turystycznego z Niemiec do Szwajcarii, obniżenie stopy procentowej w transferach do 3,2 proc. dla obrotów prywatnych kapitałów, jak również uregulowano na nowych zasadach obrót towarowy między Niemcami a Szwajcarią.

Umowa przewiduje stworzenie specjalnych komitetów niemieckiego i szwajcarskiego dla spraw, związanych z wykonaniem postanowień umowy. Poza tym szereg postanowień specjalnych reguluje obroty handlowe austriacko-szwajcarskie. Wpłaty szwajcarskie dla Austrii uiszczane będą na przyszłość według zasad szwajcarsko-niemieckiego clearingu.

Zanik eksportu czeskiego do Austrii

Czesi bojkotują przedsiębiorstwa niemieckie

Przed paru dniami wygasła umowa handlowa między wiedeńskim towarzystwem górniczym „Alpina" a przedsiębiorstwami Zagłębia Ostrawsko - Karwińskiego o wywóz koksu z tego Zagłębia do Austrii.

Ponieważ towarzystwo wspomniane nie odnowiło umowy, Zagłębie ostrawsko-karwińskie straciło najpoważniejszego odbiorcę swego koksu. Należy zaznaczyć, że „Alpina" zakupywała rocznie 150 tys. ton koksu, na którego produkcję zużytkowano przeciętnie 275 tys. ton węgla.

Notując z zaniepokojeniem ten fakt, prasa czechosłowacka domaga się podjęcia możliwie szybkiej penetracji nowych rynków zbytu, podkreślając konieczność uniknięcia katastrofalnego załamania koniunktury, jakie może grozić Zagłębiu Ostrowsko - Karwińskiemu.

Wobec szerzącego się bojkotu przedsiębiorstw niemieckich przez odbiorców czechosłowackich, opawski „Neues Tagblatt" wzywa wszystkich członków partii sudecko - niemieckiej, by natychmiast zgłaszali kierownictwu partii wszelkie stwierdzono fakty bojkotu, celem wszczęcia odpowiednich interwencyj.

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana przy obrotach normalnych.

Notowano: Amsterdam 293.40. Bruksela 90.10, Kopenhaga 117.50, Londyn 26.30. Medjolan 27.95 Montreal 5.27,50, Nowy Jork 5.30.63 Nowy Jork kabel 5.30,88 Oslo 132.15 Paryż 14.81. Praga

Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.27, kanadyjskie 5.24.50, floreny holenderskie 292.40, franki francuskie 14.61. szwajcarskie 121.25, belgi 89.85, funty angielskie 26.21, palestyńskie 25.95 korony czeskie 12. duńskie 116.95 norweskie 131.50, szwedzkie 135.05. guldeny gdańskie 99.75, liry włoskie 21.90. marki fińskie 11.30, niemieckie 73 niemieckie srebrne 97.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była niejednolita przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 120 Cukier 34, Węgiel 30.50, Lilpopy 74.50 — 75, Ostrowiec 57 — 57.25 Starachowice 36.50. Żyrardów 53.75 — 54.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzną. Notowano: 3 proc inwestycyjna I emisji — 82.25 — 82,63, seria 92.25, 4 proc dolarowa 41.75 — 42, 4 i pół proc wewnetrzna 66.50 — 66,25 — 66.50 4 i pół proc konsolidacyjna 67.50, drobne odcinki 67, 5 proc. konwersyjna 71. 5 i pół proc obligacje Polskiego Banku Komunalnego 5 em. 75.25, 4 i pół proc listy zastawne ziemskie 64.75 — 64,25 — 64.38, 4 i pół proc m. Warszawy 75,75, 5 proc Warszawy stare 80, 5 proc. Warszawy z roku 1933 75.50, 5 proc Warszawy z roku 1936 74, 5 proc Łodzi z roku 1933 69.25 69.50, 5 proc Piotrkowa z roku 1933 64.75 — 65, 6 proc. obligacje Warszawy 6-ej emisji — 76, 8 i 9 em. 73.50.

W obrotach prywatnych: 3 proc. renta ziemska odcinki po 1000 zł. 54, po 500 zł — 61, po 100 zł — 71.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 41.75, poż. inwestycyjna I-sza emisja 82.00, poż. inwestycyjna II-ga emisja 82.75, poż. wewnętrzna 66.75—66.25, poż. konsolidacyjna 67.50—67.00, 5 proc. m. Łodzi 1933 roku 68.75, 6 proc. obligacje m. Łodzi — 72.50—72.00, Kolej Elektryczna Łódzka 615.00—605.00, Bank Polski 120.00—119.00. Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ ŁÓDZKIEJ.

Żyto I-szy gat. 23.50—23.75, gryka 17.50—18.00, otręby pszenne grube 11.75—12.00, otręby średnie 11.25—11.50, otręby żytnie 12.75—13.00, kasza gryczana 27.50—28.50, słoma żytnia 5.75—6.00, siano nowe zbiory 7.50—8.00. Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie spokojne.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa. 5 lipca

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	82.63	82.25	80.—	64.50
4½% Wewn.	66.50	66.13	65.—	50.75
5% Konwers.	71.—	71.—	70.—	59.50
Dolarówka	42.—	41.75	41 63	36.25
4½ L. Ziem.	64.38	64.75	65.—	54.50
5% L. Warsz. 1933	75.50	75.75	73.38	57.75
5% L. Łódz. 1933	69.50	68.75	65.50	52.75
Bank Polski	120.—	120.—	120.—	100.—
Lilpop	75.90	74.40	74.50	45.—
Żyrardów	54.—	53.75	49.—	39.—

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 4-go lipca 1938 roku.

LIVERPOOL: Loco 5.16, lipiec 4.95, sierpień 4.99, wrzesień 5.02, październik 5.05, listopad 5.06, grudzień 5.07, styczeń 5.09, luty 5.10, marzec 5.12, kwiecień 5.13, maj 5.14, czerwiec 5.14.

Giza: Loco 7.49, lipiec 6.82, wrzesień 6.84, październik 6.83, listopad 6.83, styczeń 7.00, marzec 7.10, maj 7.14.

Egipska: Loco 7.94.

Upper: Loco 6.16, lipiec 5.99, wrzesień 5.99, październik 5.98, listopad 6.00, styczeń 6.02, marzec 6.05, maj 6.09.

BREMA: Loco 10.87, lipiec nie not., październik 10.39, grudzień 10.51, styczeń 10.56, marzec 10.69, maj 10.77.

ALEKSANDRIA Sakell.: Lipiec 12.91, listopad 13.45, styczeń 13.57.

Giza: Lipiec 12.74, listopad 12.91, styczeń 12.97.

Ashmouni: Sierpień 10.46, październik 10.61, grudzień 10.67, luty 10.76.

Nowe złoża naftowe w Syrii

Jak donosi prasa syryjska, wykryte zostały w okolicach Trypolisu (Liban) przez ekspedycję „Irak Petroleum Co" bogate złoża naftowe dorównujące złożom naftowym w Iraku.

Ze względu na dogodne położenie geograficzne, w bezwzględnej bliskości morza Śródziemnego, złoża te posiadać mają wielką przyszłość.

Wieści sportowe

„Tour de France" rozpoczęty

Paryż, 5 lipca.

We wtorek rozpoczął się w Paryżu „Tour de France". Pierwszy etap prowadził z Paryża do Caen na trasie 214 klm.

Wygrał go Niemiec Oberbeck w czasie 6.38.25 przed Bini (Włochy) 6.38.35, Midelkamp (Holandia), Kint (Belgia).

Kursy przodowników piłkarskich

Jak już donosiliśmy, nastąpiło w Pabianicach otwarcie kursu dla przodowników piłkarskich z terenu Pabianic, Rudy Pabianickiej, Zduńskiej Woli i Sieradza.

W kursie uczestniczy 22 kandydatów na przodowników, przyczym na otwarciu obecnych było 19. Otwarcia kursu dokonał w imieniu prezesa ŁOZPN wiceprezes mgr Kalenbach, poczym krótką inauguracyjna prelekcję o roli przodownika piłkarskiego wygłosił wiceprezes ŁOZPN, p. Karbowiak. Otwarcie równoległego kursu w Zgierzu nastąpi w dniu dzisiejszym.

Mistrzostwa piłkarskie klasy C

Mistrzostwa łódzkiej klasy C, rozgrywane w grupach, zostały ukończone. Obecnie mistrzowie grup: TUR (Chojny) i Sokół rozegrają 2 mecze, zwycięzca których zaawansuje do klasy B na miejsce zdegradowanej Makabi. Pierwsze spotkanie odbędzie się już w nadchodzącą niedzielę, a rewanżowe dnia 27 bm.

Przygotowania Łodzi do meczu z Pomorzem

W dniu 17 bm. odbędzie się w Łodzi ćwierćfinałowy mecz o puchar Polski, w którym przeciwnikiem reprezentacji Łodzi będzie jedenastka reprezentacyjna Pomorza. Piłkarze łódzcy czynią staranne przygotowania do meczu i w najbliższych dniach odbędzie się mecz sparingowy dla kandydatów do reprezentacji, w którym uczestniczyć będą wszyscy, poza graczami Union Touringu, piłkarze, brani pod uwagę przy ustalaniu składu drużyn. Reprezentacja Łodzi, która ustalona będzie dopiero w przyszłym tygodniu, oparta będzie na szkielecie zespołów ŁKS i Union Touring i przedstawiać się będzie najprawdopodobniej następująco: Andrzejewski, Gałecki, Karasiak, Nowiszewski, Pilc, Chojnacki, Królasik, Gorzko, Lewandowski, Kudelski, Świętosławski. Jest to więc skład, który bronił barw Łodzi w dotychczasowych meczach tegorocznych. Sędzią meczu Łódź — Pomorze będzie p. Trygalski.

Poza tym meczem odbędą się jeszcze w dniu 17 lipca trzy inne spotkania pucharowe, a to: Stanisławów — Kraków, Wilno — Warszawa i Lwów — Śląsk.

Tenisiści ŁKLT grają z białostocką Jagiellonią

Drużynowy mistrz tenisowy Łodzi, ŁKLT, rozegra w najbliższą sobotę i niedzielę pierwszy mecz o mistrzostwo Polski klasy B. Przeciwnikiem łodzian będzie mistrzowski zespół Białegostoku, Jagiellonia.

Miejsce spotkania nie zostało jeszcze ustalone, odbędzie się ona jednak najprawdopodobniej w Łodzi, bowiem łodzianie, mając prawo wyboru, chcą stoczyć mecz na swoich kortach, mimo że Jagiellonia proponuje rozegranie spotkania w Białymstoku. Zwycięzca niedzielnego meczu walczyć będzie następnie ze zwycięzcą grupy pomorsko - poznańskiej, w której na pierwszym miejscu uplasuje się Bydgoski Klub Sportowy, który pokonał już Toruński KLT. Klub łódzki w najbliższym meczu z Jagiellonią reprezentować będą: Johnowa, Grohman, Scheunert, Simmenson i Stencel w juniorach.

Lekkoatletyczne mistrzostwa klubów robotniczych

Ubiegłej niedzieli miały się odbyć w Łodzi zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo ŁORKS. Zawody te zostały jednak w przeddzień odwołane i odbędą się w najbliższą niedzielę. Organizuje je klub TUR-Cartago, a uczestniczyć w nich mają zawodnicy wszystkich robotniczych klubów, zrzeszonych RSKO.

Obsada sędziowska na najbliższe mecze

Wydział spraw sędziowskich wyznaczył obsadę sędziowską na najbliższe mecze jak następuje:

O wejście do ligi 10 bm.: RKS (Zagłębie) — Legia (Warszawa), p. Błachut; mistrz Krakowa — Rewera, p. Chycki; Pogoń (Brześć) — WKS (Grodno), p. Bukowski; Śląsk (Świętochłowice) — Legia (Poznań), p. Sławikowski; Czarni (Lw) — Dąb, p. Brach; Union Touring — Unia (Lublin), p. Konieczka; PKS (Łuck) — Makabi (Wilno), p. Chomyszyniec.

Mecz ligowy Polonia — AKS prowadzić będzie p. Rutkowski.

Mecze ćwierćfinałowe o puchar Polski w dn. 17 bm. prowadzić będą: Stanisławów — Kraków p. Szyba, Wilno — Warszawa p. Otto, Łódź — Pomorze p. Trygalski, Lwów — Śląsk dr Lustgarten.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat № 45 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 5 lipca 1938 r.

Wyznacza się następujące zawody finałowe o mistrzostwo juniorów:

1) Boisko TG Sokół w Pabianicach — dnia 7 lipca br godz. 18:8 TG Sokół — RTSG Ruda Pabianicka.

2) Boisko w Rudzie Pabianickiej — dnia 10 lipca br, godz. 17,30: RTSG — TG Sokół (Pabianice.

3) Boisko ŁKS, godz. 15.45 — dnia 10 lipca rb.: Widzew — Union Touring, jako przedmecz zawodów o wejście do ligi. UT — Unia (Lublin).

Nowy rozkład jazdy na kolejach obowiązujący od 15 maja 1938 roku

Z Łodzi-Fabrycznej odchodzą:

0.15 do Koluszek — Częstochowy — Ząbkowic — Katowic (5.47).
1.17 przez Koluszki, Słotwiny, Skarżysko do Lwowa i Przeworska (11.35).
3.15 do Koluszek (3.55).
5.25 do Koluszek
6.05 do Koluszek
6.50 do Koluszek (7.30)
7.09 do Andrzejowa (7.23) kursuje w dnie robocze.
7.25 do Warszawy torpeda (8.53)
7.35 do Warszawy torpeda (9.03)
8.10 do Koluszek (8.50), połączenie z torpedą do Katowic i Krakowa.
8.25 do Andrzejowa (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)
8.40 do Koluszek (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)
9.08 do Warszawy (11.38) bezpośr.
9.25 do Koluszek (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)
9.50 do Andrzejowa (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)
10.15 do Koluszek (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)
10.35 do Skarżyska bezpośredni
11.05 do Koluszek (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)
11.35 do Koluszek
12.50 do Katowic (18.27)
14.00 do Koluszek
14.45 do Koluszek
15.25 do Koluszek (w dni robocze).
16.05 do Rozwadowa
16.45 do Warszawy torpeda (18.13)
17.00 do Koluszek (w dni robocze)
17.30 do Koluszek
17.54 do Andrzejowa
18.15 do Koluszek
18.45 do Koluszek (w dni robocze)
19.20 do Warszawy motorowy
19.25 do Koluszek
20.10 do Koluszek
20.50 do Koluszek
21.40 do Warszawy (bezpośredni)
22.38 do Koluszek
23.10 do Koluszek.

(W nawiasach godziny przybycia na stacje docelowe).

Z Łodzi-Kaliskiej odchodzą:

0.01 do Głowna
0.42 do Poznania przez Ostrów (pociąg bezpośredni Warszawa—Paryż).
0.10 do Warszawy (8.48)
6.25 do Sieradza
7.20 do Łasku
7.30 do Gdyni przez Kutno, Włocławek, Aleksandrów, Toruń, Bydgoszcz
7.37 przez Chojny—Widzew—Koluszki do Skarżyska z połączeniem do Lwowa
8.15 do Warszawy z przesiadaniem w Łowiczu
8.20 do Łasku (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)
8.46 do Gdyni i Poznania oraz Ciechocinka przez Kutno
8.54 do Poznania. Pociąg bezpośredni Lwów—Łódź-Kal. Poznań
9.15 do Głowna (świąteczny w sezonie)
9.25 do Łasku (świąteczny w sezonie)
10.15 do Łasku (świąteczny w sezonie)
10.25 do Głowna (świąteczny w sezonie)
11.52 do Kalisza—Ostrowia bezpośredni
12.00 bezpośredni do Poznania przez Kutno
12.14 do Warszawy bezpośredni przez Łowicz
14.10 do Głowna
14.25 do Kutna
14.35 do Zduńskiej Woli
15.31 do Poznania bezpośredni przez Ostrów.
15.37 do Kutna
16.05 do Zduńskiej Woli
16.19 do Warszawy przez Łowicz
17.38 do Sieradza
17.56 do Głowna (w piątki i dni przedświąteczne w sezonie)
18.35 do Kutna
19.08 do Głowna (kursuje w piątki, dni przedświateczne i świąteczne w sezonie)
19.50 do Ostrowia Wlkp.
20.21 do Warszawy przez Łowicz
21.25 do Zduńskiej Woli
22.30 do Kutna, Gdyni (Ciechocinka)
23.35 do Zduńskiej Woli z wagonem bezpośrednim Karsznice—Gdynia.

UROCZYSTE OTWARCIE NOWEJ FABRYKI FILMÓW I PAPIERÓW FOTOGRAFICZNYCH „J. FRANASZEK" S. A. w WARSZAWIE

Przed kilkoma dniami odbyła się inauguracja nowej placówki przemysłu foto-chemicznego Fabryka obić papierowych i papierów kolorowych „J. Franaszek" otworzyła fabrykę filmów i papierów fotograficznych. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele rządu z pp. wice-premierem E. Kwiatkowskim na czele. Po przemówieniu powitalnym prezesa Jerzego Franaszka oraz przedstawiciela robotników p. Wojciechowskiego, zabrał głos ponownie prezes Franaszek, charakteryzując rozwój nowej fabryki, uwzględniając inwestycje w ostatnich latach, zwłaszcza od roku 1918 do chwili obecnej. Na szczególne podkreślenie zasługuje budowa nowej fabryki materiałów foto-chemicznych.

Po zwiedzeniu nowych instalacji fabrycznych działu „foto", będących na wysokim poziomie technicznym, nastąpiła dekoracja kilku pracowników firmy „J. Franaszek", pracujących ponad dwadzieścia lat w tej firmie, oraz skromne przyjęcie.

W rozmowach towarzyskich w nadzwyczajnie serdecznym nastroju obecni wyrażali radość z powodu powstania nowej placówki polskiej przemysłu foto-chemicznego, która umożliwi znaczne zmniejszenie importu w dziedzinie produkcji artykułów foto-chemicznych z zagranicy.

Przygody Buffalo Billa

bohatera Dalekiego Zachodu
Nr. 21 p. t.

Miasto w dżungli

ukazał się w sprzedaży
Cena 10 groszy

PLUSKWY

wytępisz **bezpowrotnie** tylko świecą dezynfekcyjną „**Fumigatore - Cimex**" Przeprowadzamy dezynfekcję mieszkań pod gwarancją gazami D. G. W. Zgłoszenia

„ZAKŁAD DEZYNFEKCYJNY"
Łódź, Al. I Maja 4, tel 222-60

GŁOWNO

Pensjonat „Amelin"
ANNY KAUFMAN
W POSIADŁOŚCI E. NAKIELSKIEJ
Ogród las, plaża, słoneczne pokoje, wykwintna kuchnia, na żądanie dietetyczna.
CENY PRZYSTĘPNE.
Inform. w G ł o w n i e od dn. 25 maja, w Łodzi, tel. 137-92, od 4—8 pp.



Niezrównana książka z przepisami Dra. A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama" jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i księgarniach. Cena obniżona 30 gr.



usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękcza odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.

Fabryka napoi gazowych

dostarcza wodę sodową w balonach
Szybka obsługa

TEL. 190-48
R. FRIEDWALD
PIŁSUDSKIEGO 69.



WAŻNE DLA GOSPODARZY I ADMINISTRATORÓW DOMÓW — piękny numer policyjny chromowany z białego metalu, wykonuje — Artystyczny Zakład Blacharsko-Bronzowniczy
M. HOCHGELERNTER, Łódź, ul. LEGIONÓW, tel. 268-45.
Ceny niskie.

DR. MED.
M. Wolfson
CHOR. WEWNĘTRZNE
POWRÓCIŁ
Narutowicza 2

Dr. KLINGER
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych
(włosów) przeprowadził się na ul
PRZEJAZD 17 telef. 132-28
Przyjm. od 9—11 i od 6—8 wiecz.

MIĘDZYŚRODOWISKOWE AKAD.
KOLONIE LETNIE H. A. Z.
JAMNA
ad Jaremcze nad Prutem.
Opłata za turnus czterotygodniowy 89.50 zł.
PIWNICZNA - ZDRÓJ
obok Krynicy nad Popradem.
Opłata za turnus czterotygodniowy 92 zł.
ZAKOPANE
Opłata za turnus czterotygodniowy 89.50 zł.
TRUSKAWIEC
Tanie ryczałty 3-tygodniowe.
NA WSZYSTKICH KOLONIACH: Wikt pierwszorzędny, 5-razowy. Wille komfortowe. Pokoje 2—3 osobowe. Boiska do gier i lekkoatletyki. Ulgi kuracyjne. Turystyka. Szczegóły w prospektach. Zniżki 50 proc. z każdej miejscowości. Zgłoszenia i informacje: **Sonia Jakobson, Łódź, Pomorska 50/2** w godz. 19—21.
Zapisy na sierpień do dnia 18 lipca.

DR. MED.
Rubinlicht
CHOR. WEWNĘTRZNE
POWRÓCIŁ
Zachodnia 32

DR. MED.
Niewiażski
Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Andrzeja 5, tel. 159-40
Przyjm. od 8—11 rano i od 5—9. w niedziele i święta 9—12.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

DR. MED. **Klara Margolis**
gabinet fizykalnego leczenia
i
DR. MED. **Ignacy Margolis**
OKULISTA
przeprowadzili się
na ul. AL. KOŚCIUSZKI 52, I. ptr. Tel. 165-17.

Dwa pokoje

umeblowane z telefonem i wygodami do odnajęcia razem lub osobno, ul. **Piotrkowska Nr. 51. Lekarz-dentysta.**

„Czystość"

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44. telefon 167-45.
Ceny konkurencyjne.

DR. MED.
AL. KOPCIOWSKI
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.
przyjmuje od godz. 1.30 — 2.30 i od godz. 7—8.

DR. MED. **L. NITECKI**
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. front, I piętro **Tel. 213-18**
przyjmuje od 8—9.30 rano i od 5.30—9 wiecz.
W niedz. i święta od 9—12 w poł

Obejmę posadę

magazyniera, inkasenta itp. Jestem dobrze zaprowadzony w przemyśle i kupiectwie. Poważne referencje. Na żądanie kaucja. — Oferty do Admin. Republiki sub: „Pracowity".

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA w ŁODZI, sprzeda w drodze przetargu w całości lub częściowo odpadki żelazne, kotły miedziane, odpadki wełniane itp. Termin składania ofert do godziny 11 rano dnia 15-go lipca 1938 r. w biurze O. S. P. przy ul. Sienkiewicza Nr. 54.
Bliższych informacji zasięgnąć można pod wyżej wskazanym adresem w godz. od 8—15-tej.
Ochotnicza Straż Pożarna w Łodzi.

Dr. Różaner
Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
Narutowicza 9, tel. 128-98
Przyjmuje od 9—1 i od 5—9 w.

Dr. Haltrecht
spec. chor. skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 161
tel. 215-21
przyjmuje od 8—9 rano od 12—3 i 7—9 wiecz.
w niedzielę i święta przyjmuje od 9—11-ej.

SKRADZIONO dnia 4 bm. torebkę skórzaną zawierającą następujące rzeczy: puderniczkę srebrną z literami L. S., grzebień srebrny z napisem Lola, bransoletkę srebrną oraz inne rzeczy, które proszę zwrócić za wysokim wynagrodzeniem. Dyskrecja zapewniona. Skład jedwabiu M. Kajzer, Piotrkowska Nr. 30, tel. 276-72 i 228-11.

Do akt Nr. Km 1348/X/38.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 10-go Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, ul. Zachodnia 41, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza że w dniu 20 lipca 1938 r. o godz. 12 w Łodzi, ul. Nowomiejska nr. 30 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: książek talmudycznych, prasy, różnej ilości beczek, różnej ilości wina, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.130.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 21 czerwca 1938 r.
Komornik:
(—) L. NABOROWSKI.

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIA się zgubiony weksel na zł. 78, płatny 17/7 1938, wystawca M. Bugajski, Ozorków, zlecenie A. Widziński, zwrócić Widziński, Gdańska 17.

UNIEWAŻNIAM zagubiony weksel zł. 80.—, wystawca F. Śmiałkowska, zlec. W. Akerman, pł. 16/7 1938 r. Zwrócić Wittenberg, 11-go Listopada 31

UNIEWAŻNIAM zagubiony weksel zł. 50.—, płatny 5/7.38 r., wystawca Mikołajczyk, Drewnowska 54, na zlecenie Mikołajczyk.

ZAGINĄŁ weksel zł. 50.—, płatny 15 lipca, Pabjanice, Orlicz-Dreszera 24, wystawca Kopel Goldberg. Powyższy unieważniam. Za wynagrodzeniem zwrócić Lajb Izbicki, Ogrodowa 10

ZGUBIONO kwit Nr. 330373, wyd. przez Warszawskie Towarzystwo Pożyczkowe „Lombard".

POŻEGNANIE Z HRABIĄ MONTE CHRISTO
ZAKOŃCZENIE PODRÓŻY DOKOŁA ŚWIATA BEZ PIENIĘDZY
NOWE, NIEZWYKŁE PRZYGODY TARZANA, KSIĘCIA KAROLA, KUBUSIA WŁÓCZYKIJA, TIMA I TOMA
oraz
OSTATNIE NOWOŚCI FILATELISTYCZNE I SPORTOWE
znajdziecie
w **Nr. 28**
Wędrowca
który już ukazał się w sprzedaży i kosztuje tylko **10 groszy**

Dr. HELLER
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
Traugutta 8, tel. 179-89
przyjmuje od 8—11 i od 4—8
w niedziele i święta 10—1.

DYNAMO 18 K. V. 120 - 150 volt 900 obrotów do sprzedania. Oferty sub. „Dynamo". 11

DOBRZE prosperująca wytwórnia wód gazowych do sprzedania od zaraz z powodu wyjazdu. Wiadomość: Goldfrajd, Łódź, ul. Pogonowskiego 13 10

Lokale

LOKAL handlowy do wynajęcia od 1 sierpnia. Piotrkowska 164. 6.7.

SKLEPY do wynajęcia w Hali przy ul. Ogrodowej 4. Wiadomość na miejscu.

POKÓJ umeblowany z telefonem ew. z całodziennym utrzymaniem od zaraz ul. Nawrot 17, m. 10.

POKÓJ z kuchnią w pięknym letnisku w ogrodzie przy lesie do wynajęcia, Piotrkowska 118, front m. 6.

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokoik z oddzielnym wejściem do wynajęcia 50 i 65 zł. miesięcznie, Gdańska 94.

DO WYNAJĘCIA 2 duże pokoje z oddzielnym wejściem ewentualnie na biuro: Hirszberg, Traugutta 10, m. 4, I p. do 10 rano i od 3—5 ppl., telef. 143-91.

Posady

POSZUKUJĘ do pracy biurowej wykwalifikowanej siły pomocniczej z praktyką w dziedzinie księgowości. Oferty sub. „Sz. E."

LEKARZ-dentysta (ka) na zastępstwo poszukiwany. Oferty: Pabjanice, Narutowicza 4, tel. 91.

CHEMIK szuka zajęcia w przemyśle. Łaskawe zgłoszenia: Wolski, Piotrków-Tryb., Przedborska 10.

KSIĘGOWA-bilansistka poszukuje na lipiec zastępstwa na cały dzień, ewentualnie na godziny. Oferty pod „W." do administracji Republiki.

POSZUKUJĘ czynności inkasenta, dobra prezentacja i referencje, Zgł. pod „A. R." Adm. Republiki.

Kupno i sprzedaż

PIANINO używane w dobrym stanie poszukiwane, oferty L.O.P.P. Nr. 2 do Adm. pisma

GRUZ z budowli sprzedam, Zagajnikowa 30, tel. 270-11, godziny ranne.

APARAT, Telefunken — nieużywany do sprzedania, Jana 4, m. 4 od 17—18

Rozmaite

DYPLOMOWANA felczerka-pielęgniarka Ala Izbicka wykonywa wszelkie zabiegi. Przyjmuje dyżury. Wiśniowa Góra, willa Jasińskiego, obok II Toz'u

Uzdrowiska

ZAWOJA u stóp Babiej Góry stacja Maków Podhalański (komunikacja autobusowa) „Willa RENATA" pierwszorzędny pensjonat, pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wykwintna. Telefon Zawoja 2, nr. 9.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 66.